Nr 204. Czwartek 4 Września 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ces. król. centralna komisya dla zabytków sztuki i pamiątek historycznych uchwałą z dnia 29 sierpnia bież. r. zamianowała swymi korespondentami Władysława Zawadzkiego i Edwarda Pawłowicza, kustosza Zakładu naukowego imienia Ossolińskich.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

We Lwowie, 2 września 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 września.

Broszura pułkownika br. Haymerlego p. n. *Italicae res,* o której pisaliśmy przed kilku dniami, przestała już być nowością bibliograficzną, ale dyskusya nad nią toczy się we Włoszech dalej i to w tonie, który zdziwić musi każdego. Chyba za pomocą złośliwego zestawienia luźnych urywków dałaby się wykazać tendencya nieprzychylna Włochom, całość zaś świadczy, że br. Haymerle wcale nie powodował się niechęcią, ale nie był także pochlebcą do tego stopnia, żeby miał ukrywać rzeczy jawne i zasługujące na skarcenie. Dla szowinistów wystarcza jednak już i to, żeby potępić br. Haymerlego i w dalszej konsekwencyi wysnuć ztąd wniosek, że monarchia austryacko-węgierska żywi nieprzychylne dla Włoch usposobienie. Nie potrzeba zdaje się nam wykazywać, że między polityką zewnętrzną monarchii a pracą literacką pułkownika Haymerlego nie istnieje żaden związek. Dla Wiednia praca ta była taką samą niespodzianką jak dla Rzymu, gdzie autor był dłuższy czas wojskowym *attaché.* Pocieszającym jest fakt, że poważniejsze dzienniki włoskie jak n. p. *Italie* nie wysnuwają powyższego wniosku i co najwięcej podnoszą tylko zarzut, że autor korzystał z aktów, które dla każdego funkcyonaryusza ambasady powinny być tajemnicą urzędową. Jestto zarzut nieuzasadniony, bo broszura *Italicae res* jest więcej dziełem samodzielnej obserwacyi znawcy stosunków aniżeli studyum, opartem na tajnikach archiwalnych.

Drażliwość włoska tym razem tak się przedstawia, jak gdyby była tylko źle zamaskowaną złością za to, że obcy badacz stosunków pozwolił sobie zrobić niejedno trafne a niepochlebne spostrzeżenie. Zamiast odpierać fakta, prasa włoska wybucha inwektywami, zamiast wyjaśnić to, co może w gruncie nie jest tak złem, jak się obcym oczom przedstawiało, dziennikarze włoscy odgrażają się, jak gdyby naśladować chcieli rolę kolegów swoich z Petersburga i Moskwy wobec Niemiec. Gdyby dziennikarze austryaccy byli tak samo popędliwi jak ich koledzy włoscy, mielibyśmy w małych rozmiarach kampanię papierową podobną do rossyjsko-niemieckiej. Kto jednak ma przewagę moralną, ten drażliwości nie powinien folgować nie chcąc osłabić swojego stanowiska. Prasa austryacka zna dobrze swoją przewagę i dlatego na wybuchy szowinizmu włoskiego odpowiada takiemi promieniami zimnej wody, jak to w swoim czasie ks. Bismarck wobec Francyi uczynił. Że przewaga jest po stronie przeciwnej, to zawdzięczają Włosi wrażeniom, jakie dotąd utrzymały się w świecie po zeszłorocznych excesach stowarzyszenia *Italia irredenta.* Krzykacze z tego obozu propagowali całkiem otwarcie krucyatę przeciw Austryi, anektowali najpierw jej prowincye, a gdy to nie wróżyło dobrego końca, skierowali swoje zachcianki aneksyjne ku Albanii także z tendencyą dla Austryi nieprzyjaźną. Mimo to wszystko z Wiednia nie wyszła żadna reklamacya, chociaż w końcu nawet za granicą gorszono się pobłażliwością rządu włoskiego wobec takiej zaciekłej agitacyi. Co w dzisiejszej broszurze br. Haymerlego wydaje się nieprzychylną dla Włoch opinią, to odnosi się do tych krzykaczy i dlatego nikt autora o napaść posądzać nie może. Dziś *Italia irredenta* ucichła, ale za to od czasu do czasu spostrzegać się dają we Włoszech inne objawy, podobne duchem i celem do upłynionych czasów. Garibaldi stał się bardzo skorym do pisania listów, które potem zapewne za wiedzą i wolą autora obiegają łamy całej prasy. Na dziesięć listów Garibaldego siedm przynajmniej zawiera zazwyczaj jakąś napaść na Austryę.

Rozdrażnienia prasy włoskiej nie podzielają koła rządowe, o czem świadczy umiarkowany ton organów inspirowanych. Broszura pułkownika br. Haymerlego nie wywołała i nie wywoła żadnej reklamacyi dyplomatycznej z Rzymu. Włoski ambasador w Wiedniu właśnie w ostatnich czasach często podnosił życzenie Włoch, aby zawsze połączone były z Austryą węzłami przyjaźni. Przypuszczając, że oświadczenia te były szczeremi, można spokojnie patrzeć na wrzawę szowinistów włoskich, którzy zawsze chcą mieć nowy materyał agitacyjny i dlatego tak chciwie rzucili się na broszurę pułkownika Haymerlego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Książę czarnogórski w Wiedniu).

Korespondent cetyński *Polit. Corresp.* podaje następującą charakterystykę księcia Nikity: „Nim list obecny dojdzie swego miejsca przeznaczenia, wyjedzie już książę Mikołaj I do pięknej stolicy nad Dunajem. Nie po raz pierwszy bawić będzie książę czarnogórski w murach wiedeńskich. Już dwa razy przy innych okazyach — ostatni raz podczas wystawy wiedeńskiej — korzystał z gościnności Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Tym jednak razem należy całkiem słusznie przypisać odwiedzinom księcia nierównie większe znaczenie. Od chwili podpisania traktatu berlińskiego, który zorganizował Wschód europejski na zasadniczo odmiennej podstawie i stworzył nowe polityczne organizmy, teraz właśnie przybierające pewne wyraźniejsze kształty, wyjeżdza ks. Mikołaj po raz pierwszy po za granice swego kraju, a wyjeżdza nie do Petersburga, do stolicy tej Rossyi, za której uległego wazala uważany bywa mylnie przez Europę, lecz wprost do Wiednia. Tym razem nie będzie ks. Mikołaj tylko gościem w przejeździe, starożytna bowiem rezydencya Habsburgów jest bezpośrednim i jedynym celem jego podróży. Już dłuższy czas nosił się ks. Mikołaj z tym zamiarem i niejednokrotnie wypowiedział życzenie, że chciałby w sposób najformalniejszy dać ponownie wyraz owym uczuciom głębokiej czci i szczerej uległości ku Najdostojniejszej osobie cesarza Austryi, które już objawił przy niejednej sposobności. Równocześnie chciałby ks. Mikołaj złożyć osobiście Jego ces. Mości dzięki za rozliczne objawy przychylnego poparcia, jakiego doznał tak on, jak naród jego od Austryi, tak podczas ostatniej wojny, jak od początku nowej ery na Wschodzie. Tym sposobem dojrzał u księcia zamiar podróży do Wiednia, który teraz się spełnił. W sferach tutejszych oddają się miłej nadziei, że przyjęcie księcia w Wiedniu będzie serdecznem. Czarnogóra nie dała potężnemu swojemu sąsiadowi żadnych powodów do skargi, przeciwnie starała się zawsze udowodnić, że przykłada wielką wagę do lojalnych i sympatycznych stosunków z państwem austryacko-węgierskiem. Osobliwie stanowisko, jakie zajęła Czarnogóra od czasu okupacyi Bośnii i Hercegowiny, uprawnia ją do ożywienia takich nadziei. Można twierdzić, że małe wprawdzie, ale niemniej przeto nie bez znaczenia księstwo zachowało się lojalnie i starało się wszelkiemi sposobami, nawet czynną akcyą, spełnić obowiązki przyjaźnego sąsiedztwa. Działało ono lojalnie mimo rozmaitych podburzań i namów z rozmaitych stron, a to wierne neutralne zachowanie się księcia i jego ludu znalazło w o-

---

9)

MISYA FAMILIJNA

OPOWIADANIE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

V.

(Ciąg dalszy.)

Wszedłszy do pokoju, zamknęła drzwi za sobą, a wyjąwszy kluczyki z kieszeni, otworzyła wielką szafę na suknie.... Co ona będzie robić? — pomyślałem, patrząc, jak się wspina na palce i coś zdejmuje z wieszaka.

— No, masz Grzesiu, rzecze, podając mi odwieczny granatowy frak ze złoconemi guzikami, jeszcze po nieboszczyku mężu adwokacie. — Nie żenuj się, weź chłopcze, powinien dobrze leżyć na tobie, bo mój tego samego był wzrostu.... Widzisz, prawdziwa atłasowa podszewka, bę... Weź w palce... Parę razy już chciałam ją wypruć na plisy do sukni, albo na kapelusz, ale pomyślałam, że to szkoda psuć.... Zobaczysz, jak się ubierzesz w niego, to wszystkie panny będą za tobą strzelać oczkami, a ja ci napiszę list do Horci, mojej koleżanki z pensyi... Co to za ładna była dziewczyna, nie uwierzysz?... Mówię ci, cera krew z mlekiem.... Pewnie dotąd nie poszła za mąż.... No weźże, czegóż ja będę trzymać!...

Przyznam się państwu, żem zgłupiał kompletnie, a takem był zirytowany, że o mało mię apopleksya nie uderzyła. Nie wiem, kiedy i jak, ale przypominam sobie, żem ciotkę jeszcze pocałował w rękę, i czerwony jak upiór wyszedł niby człowiek pijany gniewem i żółcią. Na nieszczęście nawinął mi się we drzwiach jadalnego pokoju szanowny kot Wiernuś, który nie zważając na moje usposobienie, stąpał poważnie zmierzając ku mieszkaniu ciotki. Przytrzymać go we drzwiach, i wygrzmocić z całej siły owym frakiem, było dziełem jednej chwili. Wzięty w kleszcze tłuściooh, zaczął krzyczeć przeraźliwie, a na ten krzyk wybiegła ciotka i zobaczyła ten niefortunny objaw mej zemsty....

— Zbójco!... co robisz! — krzyknęła nademną. A ja puściwszy klamkę drzwi, drapnąłem co sił z owym frakiem do mego pokoju....

Pierwrza rzecz była rzucić tę starą tandetę na ziemię i podeptać nogami ze złości, nie zważając, że w całym dworze zrobił się niesłychany rejwach. Słyszę przez ścianę, kot ciągle jeszcze miauczy, a do pokoju przybiega matka, potem Kasia, potem Piechocińska, a ciotka krzyczy.... Słyszę, przynieśli mosiężną miednicę i leją nań wodę, gdy zagniewany ojciec wpada do mego pokoju.

— Grzesiu, co ty zrobiłeś?

— Niechno tatko zobaczy, co ona mi dała — mówię, pokazując leżący frak na ziemi.

— Ja ci się pytam, co ty zrobiłeś temu kotowi?

— Nic proszę tatki, wlazł mi pod nogi.... we drzwiach....

— To takie ty masz serce, mścić się nad kotem, dlatego że ciotka stary frak ci dała!... Poczekajże, ja ci to przypomnę... Idź natychmiast przeprosić!...

Stałem milcząco zakłopotany.

— Natychmiast mi przeprosić ciotkę! — krzyknął głośniej, pokazując ręką na drzwi....

Ja jeszcze stałem.

— Natychmiast! — zawoła jeszcze głośniej, przyskoczywszy do mnie.

Ojciec był pasyonatem, nie było przeto innej rady, tylko iść do pokoju ciotki.

Staję przed uchylonemi drzwiami, i wsuwam się cichuteńko, a tu stara z Kasią nachylone nad sofą, opatrują kota niby małe dziecko. Kasia ma łzy w oczach, a ciotka tylko się trzęsie, rozwodząc żale nad Wiernusiem, który z całem poddaniem się swojemu losowi, leżał rozciągnięty jak baran i pozwalał wszystko ze sobą robić.... Raptem, spojrzawszy w moją stronę, zaczął się gwałtownie wyrywać z rąk trzymających go kobiet, a ja się odezwałem z pokorą:

— Daruje ukochana ciocia...

— Precz, precz, precz! — krzyknęła przytrzymując jedną ręką wyrywającego się faworyta, a na mnie rzucając wzrok bazyliszka....

— Przepraszam najmocniej....

— Precz, precz, precz! — powtarza swoje — ty rozbójniku jakiś!

Skoro precz, to się wynoszę, lecz tuż za drzwiami spotykam piorunujący wzrok ojca.

— Nie da się przeprosić — mówię.

— Idź mi natychmiast!

Więc wchodzę już żywiej, a kot jak skoczy z sofy, to o mało ciotka przy cofaniu się nie upadła.

— Precz! — krzyknie jeszcze głośniej, tupiąc nogą..

— Filusiu daruj mu.... głupstwo... dzieciństwo.... — mówi ojciec.

— Niech idzie, bo Wiernuś się go boi! — woła już trzęsąc się od gniewu ciotka....

— No, cóż wielkiego kot....

— Ja nie chcę, nie potrzebuję żadnych przeprosin. — To chłopiec bez czci i wiary!... Nic nie chcę, niech on tylko ztąd idzie...

— Eh do licha, bo też i ty fiksujesz! — mówi już żywiej ojciec, dając mi znak abym poszedł...

— Ot widzisz to twoje zasady.... filozofia....

— Cóż tu ma filozofia do tego?

— Hm, ja znam waszą naturę... wszystko na rozum, bez serca i sumienia.... Tak wy się tylko podchlebiać umiecie, jak ciotki potrzeba... Dałam mu frak po nieboszczyku.... całował rękę ten Judasz.... Ho ho! nic z niego dobrego nie będzie.... zobaczysz!

Ojciec na to coś przyciął, ciotka wybuchła jeszcze lepiej, przyszła na stół pożyczka owych tysiąca rubli i od słowa do słowa zaczęła się taka kłótnia w pokoju, że ciotka zemdlała, upadając na sofę, musieliśmy lać wodą i dopiero gdy przybiegła matka, i wyprowadziła nas gwałtem z pokoju—uspokoiło się trochę.

Musiałem bez pożegnania wyjechać, bo nie chciała mię w żaden sposób widzieć, a że i ojciec był rozdrażniony, więc chociaż ochłonął, to pożegnał mię zimno, wręczając kilka listów do znajomych w Warszawie i pięćset złotych gotówką z zapowiedzią, że to ma wystarczyć na pół roku. Poczciwe tylko matczysko, co nie straciło do mnie serca; żegnając się, upominała, abym pracował i na swoje siły liczył w przyszłości, bo wszelka nawet nadzieja łaski, jak widzisz, za wiele kosztuje upokorzenia.

Przy wsiadaniu, kiedy cała rodzina wyprowadziła mię do ganku, potrafiła mi wcisnąć do ręki jakiś węzełek, a Kasia szepnęła miłosiernie:

— Grzesiu, daj pokój Wacławowi, jak mi przeznaczone, to bez wszelkich zachodów się obejdzie.

czach każdego sprawiedliwego obserwatora szczere uznanie. Ks. Mikołaj nie jest dla Wiedeńczyków osobistością nieznaną. Jest to postać bardzo sympatyczna i interesująca. Dzielnie wygląda na koniu i jest prawdziwym typem wodza i księcia Czarnogóry. Wszystko, co szczep czarnogórski zdziałał świetnego w ciągu ostatniej wojny wśród ciężkich trudów i wobec nierównie silniejszego i lepiej uzbrojonego nieprzyjaciela, zawdzięcza przedewszystkiem swemu rycerskiemu księciu. Ani na chwilę nie opuścił książę swoich żołnierzy. Prowadził zawsze osobiście swoje zastępy do boju i dowodził bezpośrednio w bitwie pod Wuczydołem, gdzie rozbił korpus Muktara baszy. Ks. Mikołaj jest bożyszczem swojego narodu, który otacza go miłością i bezwzględnem zaufaniem. Na uwagę zasługuje powaga jego wobec poddanych. Bez użycia przymusowych środków, jedynie dobrocią swoją i łagodnością rządzi swoim narodem i stara się wszelkiemi siłami wprowadzić go na drogę cywilizacyi. Książę odznacza się niezwykłą tolerancyą wobec wszystkich wyznań i stara się o podniesienie oświaty ludowej i dobrobytu; jednem słowem: jest dobrodziejem swojego narodu Że nie zapomina także o sąsiadach, dowiódł już niejednokrotnie wobec Austryi i nie należy wątpić, że także na przyszłość złoży podobne dowody. Tak więc mają odwiedziny księcia Mikołaja w Wiedniu niemałe znaczenie nietylko dla Czarnogóry ale i dla Austryi."

(Rossya i Niemcy.)

Z powodu naprężenia stosunków między Niemcami i Rossyą piszą *Times* w obszernym artykule pomiędzy innemi: „Z jakiegoż właściwie powodu głoszą prawie wszystkie dzienniki rossyjskie krucyatę przeciw księciu Bismarckowi i przeciw wszystkiemu co niemieckie? Obydwa kraje są od wieków z sobą sprzymierzone; obaj cesarze żyją z sobą w największej przyjaźni. Tem bardziej musi dziwić nienawiść, jaką żywią ku sobie dzienniki obydwóch stolic. Zagadka ta jest tem trudniejszą do rozwiązania, gdy się ma na uwadze dziwne uroszczenia. Niektóre z nich są zbyt nierozumne, aby mogły gniewać. Prawdopodobnie nader trudną byłoby rzeczą dla dzienników najbardziej oburzonych na Niemcy umotywować gniew swój należycie. Gdyby były nieco otwartszemi, to musiałyby przyznać, że dają wyraz nieokreślonemu, ogólnemu uczuciu niezadowolenia z starego sprzymierzeńca. Takie kaprysy napadają i mijają szybko; a jednak nie zawsze są one zupełnie nieuzasadnione; rzadko zaś wynikają z tak błahych powodów, jak te, które dzisiaj wymieniają niektóre dzienniki rossyjskie. Od czasów Piotra W. obydwa domy panujące żyły z sobą w najserdeczniejszej przyjaźni, przedewszystkiem jednak w ostatnim czasie. Przyjaźń obu monarchów zapuściła głębokie korzenie i jak sądzimy, skończy się dopiero z ich śmiercią. Tymczasem narody idą za własnym popędem, niezależnie od woli i usposobienia monarchów. Rząd rossyjski starał się zawsze utrzymać dobre stosunki z Niemcami i korzystać z uzdolnienia swoich sąsiadów, którzy od niepamiętnych czasów przybywali w granice państwa rossyjskiego. Okoliczność ta jest do pewnego stopnia przyczyną zawiści, jaką żywią Rossyanie ku Niemcom. Od czasu, gdy Piotr W. wprowadził swoje reformy, stała się Rossya otwartem polem dla przedsiębiorczego ducha cudzoziemców. Był czas, kiedy słusznie rząd rossyjski można było nazywać „niemieckim despotyzmem w Petersburgu." Niemiecka szlachta zajmowała najwyższe urzędy cywilne i wojskowe w państwie, niemieckich kolonistów zachęcano do emigracyi; szlachta niemieckich prowincyj wschodnich zdawała się od czasu do czasu posiadać monopol najwyższych stanowisk w państwie; byli oni najwierniejszymi i najuleglejszymi zwolennikami cara. Posiadali wszystkie przymioty, których brakło prawdziwym Rossyanom: zegarkową punktualność, bezwarunkowe posłuszeństwo, znajomość biurokratycznego systemu administracyjnego. Od czasu do czasu redukowano ten żywioł obcy. Książę Gorczaków obejmując ster państwa, chciał podobno usunąć „intruzów", ale nie było to łatwem zadaniem. Wypróbowane uzdolnienie tryumfuje nad narodowemi przesądami; liczba urzędników niemieckiego pochodzenia jest dzisiaj jeszcze dość wielką, aby drażnić mogła próżność prawdziwych Rossyan. Jeszcze z innych powodów zwiększa się nienawiść ku Niemcom z dniem każdym. Niemcy wciskają się wszędzie, aby kupować i sprzedawać. Daje się to uczuwać w Anglii, w Ameryce a nawet we Francyi. Ale długie czasy przedtem, zanim Niemiec myślał o emigracyi do Ameryki, uważał Rossyę za naturalne pole do wzbogacenia się. Niemcy zajmowali katedry uniwersyteckie, zakładali bogate firmy handlowe, zakupowali grunta i nabywali tytuły szlacheckie. Niemcy przewyższali krajowców pod względem zręczności; „niemiecka robota" znaczyła w Rossyi tyle co „dobra robota;" Niemiec przychodził do dobrobytu tam, gdzie Rossyanin nie mógł się nawet wyżywić. To wszystko robi go znienawidzonym. Od czasu do czasu nienawiść ta wybucha gwałtownym płomieniem. Trudno wierzyć w to, aby prasa niemiecka zechciała obojętnie przyjmować podnoszone zarzuty. Przeciwnie, Niemcy uznają, iż trzeba już pomówić ze sobą otwarcie. Od czasów Aleksandra I wywierała Rossya wielki i, jak niejednokrotnie twierdzono, zgubny wpływ na niemiecką politykę. Cesarz Aleksander I uwziął się na to, aby, że się tak wyrazimy, zrobić z Rossyi państwo zachodnie. Stał on na czele świętego przymierza i rodzinę swoją połączył węzłami pokrewieństwa z wszystkiemi panującemi domami w Niemczech. O nim w wyższym stopniu aniżeli o Mikołaju I można powiedzieć, że wola jego była ustawą w Berlinie. Metternich miał poniekąd słuszność, gdy powiedział, że polityka pruska nie zasługuje na nazwę polityki. Ta przewaga przetrwała nawet wojnę krymską, która rozwiała niejedną illuzyę o rzeczywistej potędze Rossyi. Ale obecnie przewaga ta ustała zupełnie. Na losy zjednoczonych Niemiec utraciła Rossya zupełnie dawny wpływ swój. Dawne przymierze istnieje jeszcze wprawdzie. Armie rossyjskie zachowały się w roku 1866 i 1870 neutralnie a Niemcy wywdzięczyły się za to, pozostając neutralnymi widzami ostatniej walki między Rossyą i Turcyą. Dopóki obaj cesarze będą żyli, dotąd nic nie zmieni się w tradycyach obu domów, o przyszłości zaś dzisiaj nie można nic pewnego powiedzieć. Przymierze rossyjskie jest dla Niemiec cennem, ale nie jest niezbędnem. Ostatnia wojna okryła Rossyę sławą, ale osłabiła ją pod względem finansowym; zadała bolesny cios ambicyi rossyjskiej. Rossya czuje, że chcąc uniknąć bankructwa, musi się nauczyć oszczędzać i przez długi czas unikać wszelkich kosztownych awantur. Naród rossyjski wie o tem i dlatego też stał się jeszcze drażliwszym. Ale niemiecki naród wie o tem także i dlatego nie stara się tak bardzo o przychylność starego sprzymierzeńca. Chwilowa przyjaźń monarchów jest gwarancyą, że na razie skończy się na wzajemnych dziennikarskich rekryminacyach".

(Dolina Limu.)

Austryacka komisya wojskowa, która miała zbadać stosunki na granicy sandżakatu nowobazarskiego i zdać sprawę z swoich spostrzeżeń, jak wiadomo, już przed kilku dniami rozpoczęła swą czynność. Od orzeczenia tej komisyi, złożonej z oficerów sztabu generalnego, z reprezentantów inżynieryi, artyleryi, i intendantury i t. p. zawisły bliższe warunki okupacyi, jej rozmiary i sposób wykonania. Nie będzie zatem rzeczą niestosowną, jeśli podamy za *Augsburger Allg. Ztg.* kilka słów o widowni okupacyi. Przy zajęciu Nowego Bazaru chodziłoby, jak wiadomo, o mniej więcej jedną trzecią część sandżakatu, t. j. głównie o okręg Taszlidza, który leży pomiędzy granicą bośniacko-rascyjską, doliną Tary i Limem. Mały ten szmat ziemi zajmuje około 25 mil kwadratowych a liczy około 40.000 mieszkańców. Jest dość dostępny, ma wcale dobrą drogę komunikacyjną od dotychczasowej granicy bośniackiej pod Czajnicą w prostym kierunku do średniego biegu Limu, i kilka lichych drożyn ubocznych w kierunku górnego i dolnego biegu tej rzeki, a średniego prądu Tary. Sam kraj dzieli się pod względem plastycznym na dwie grupy górskie; jedna z nich leży między Czehotyną a Limem, druga między Czehotyną a Tarą. Cecha górzysta, która już w południowo-wschodniej Bośnii jest przeważną formą terenu, staje się tu jeszcze wybitniejszą a to wskutek licznych kotłowatych zagłębień górskich, przez które prowadzą drogi. Jeżeli najwyższy punkt Taszlidzy (1442 stóp) weźmiemy za średnią wysokość doliny, to pasma gór położone między Tarą a Limem, jak n. p. Pobjenica, i Balina-Planina (4600 stóp) przewyższają Liubiczną i Kraljew-Planinę o 2500, 3000 i 4500 stóp. Dopiero w dalekim południowym zachodzie, już na obszarze czarnogórskim, po tamtej stronie Tary, wznosi się olbrzym wszystkich gór bośniackich, t. z. Durmitor, liczący przeszło 7000 stóp wysokości. Cały ten opisany obszar jest tylko miejscami pokryty gęstym lasem, wogóle zaś spotyka się tu albo tylko małe zarośla albo całkiem nagie skały i szczyty. Cały teren mało jest artykułowany, chociaż tak Czehotyna jak Lim biorą z gór liczne dopływy. Źródła Limu leżą w Czarnogórze i to w pustyni górskiej 9000 stóp nad poziomem morza. W górnym swym biegu przecina Lim obszary czarnogórskie a to z zabawnego powodu. Gdy przed 20 laty, przy ostatniej rektyfikacyi granic między Czarnogórą a Bośnią, przybyła do Czarnogóry międzynarodowa komisya, ażeby pociągnąć tam stanowczą granicę, wybrano sobie po poprzedniej umowie Tarę jako rzekę graniczną. Ponieważ Tara w górnym swym biegu nazywa się także Weruszą, więc delegaci czarnogórscy nazwali ją Weruszą. Komisya poszła dalej i natrafiła nagle na rzekę Lim. „Co to za rzeka?" zapytał jeden z komisarzów tureckich. „Tara" odpowiedział delegat czarnogórski. Tym sposobem, w skutek niedostatecznych wiadomości geograficznych ze strony członków komisyi, posunięto granicę księstwa o 3—4 mile naprzód na wschód, oczywiście bez złego zamiaru, i zamiast połowy okręgu Wassowicz-Goraje, otrzymała Czarnogóra cały ten okręg. Lim ma bieg badzo wężykowaty i to pomiędzy dość wysokiemi górami. W górnym swym biegu, między Barderewem a Bielopoljem pędzi po stromych skałach, w dolnym zaś biegu ma dość szerokie łożysko. Tylko ostatnia część doliny, już na bośniackim obszarze, jest całkiem niedostępna Jest to brama skalista między miejscem ujścia Limu pod Medżidie a Stergaczyną. Około 3000 stóp wznoszą się tu nagie skały pionowo w górę. Wody Limu spadają z olbrzymiej wysokości po skałach, urwiskach, i przepaściach i uchodzą do Dryny. Ta brama wodna ciągnie się blisko milę niemiecką. Oczywiście nie ma tu żadnej komunikacyi, a mieszkańcy unikają tego miejsca, utrzymując, że nawet ptak przelatujący tędy pada nieżywy do kipiącej wody. Odliczywszy wszystkie kolana, jakie tworzy Lim, przekonamy się, że cała dolina od czarnogórskiej granicy aż do ujścia Limu do Dryny ma 16 mil długości. Z tych przypada 11 mil na obszar rascyjski a 5 na bośniacki. Linia, która ma być zajęta, wynosi tedy 11 mil niemieckich. Najskrajniejszemi punktami są Priboj na północy, Bielopole na południu.

W pośrodku doliny a zarazem w pośrodku starego stambulskiego szlaku wojennego między Sienicą a Taszlidzą leży miasto Priepole, które liczbą mieszkańców i domów przewyższa wszystkie inne miejscowości. Sienica liczy tylko 1000, Taszlidza 2000, Bielopole 500 — a Priepole 25.000 mieszkańców. Pryboj, które w ostatnich latach miało 50 domów i 250 mieszkańców, leży w gruzach. Miejscowość ta leży tuż na granicy bośniackiej i jest oddaloną od Wiszegradu tylko o 7 godzin jazdy konnej. Centralne położenie Priepola czyni tę miejscowość najważniejszym punktem na całej linii Limu. Ponieważ leży przy starym stambulskim szlaku wojennym i w ogóle przy jedynej drodze, jaka prowadzi między Limem a Dryną, przeto ważność jej jest przeważnie tylko komunikacyjna. Dolina sama jest prawie bezludną. Tylko pojedyncze wsie leżą w dolnej części a małe mieściny Barderewo i Bielopole w górnej.

KRONIKA

(*m*) **Trucicielka Onyszkiewiczowa**, która uciekła wczoraj rano z więzienia u św. Maryi Magdaleny, jest wielce niebezpieczną zbrodniarką, i ma za sobą przeszłość pełną potwornych i najzuchwalszych występków. Właściwe nazwisko tej kobiety nie jest znane nikomu, równie jak miejsce pochodzenia. W ciągu swoich popisów zbrodniczych występowała pod nazwiskami: Katarzyny Onyszkiewiczowej, Katarzyny Kiekierczuk, Klotyldy Koczerczuk, Leonardy Skurczak, Rozalii Czerkiewskiej, Joanny Topolnickiej, Topolińskiej, Popadychy, Dumańskiej, Julii Czerwińskiej, Rozalii Zabilskiej, Emilii Rodowskiej. Według podania Onyszkiewiczowa, bo pod tem nazwiskiem figuruje w spisie więźniów, pochodzić ma z Bandurowa i liczy obecnie około 39 lat. Dnia 19 grudnia 1866 r. została wypuszczoną na wolność po odsiedzeniu 5-letniego więzienia, na które była skazana przez stanisławowski sąd obwodowy za liczne kradzieże. W niespełna trzy lata później stawała znowu przed kratkami tego samego sądu, oskarżona o popełnienie nowych 20 rozmaitych zbrodni kradzieży, dokonanych z niezwykłą zuchwałością i przebiegłością. Skazana na 10-letnie ciężkie więzienie, odbywała karę w lwowskim zakładzie więziennym dla kobiet. Mimo kajdan i najczujniejszej straży zbiegła ta chytra zbrodniarka z więzienia d. 9 lipca 1870 a więc w niespełna rok po wyroku. Zarządzono wszystkie możliwe środki celem jej schwytania, ale zabiegi nie odniosły dodatniego rezultatu. Tymczasem Onyszkiewiczowa nowemi zbrodniami znaczyła ślady swoje w Stanisławowskiem, Kołomyjskiem, Tłumackiem, Brzeżańskiem, Kałuskiem, w Lwowskiem i innych powiatach. Od czasu do czasu pojawiała się w rozmaitych wsiach wyliczonych obwodów jakaś kobieta, która truła całe rodziny i okradała ich domy. I tak n. p. dnia 19 września 1870 r. przyszła jakaś kobieta do Zofii Krzemińskiej, wdowy w Jezierzanach, na nocleg. Za gościnność i serdeczne przyjęcie odwdzięczyła się w ten sposób, że otruła wdowę i jej syna Stanisława, który właśnie tego samego dnia przyszedł do matki po długoletniej wędrówce po świecie. Zofię Krzemińską przywrócono na krótki czas do życia, syn jej zaś Stanisław, umarł natychmiast w skutek sparaliżowania mózgu. Przy obdukcyi zwłok pokazało się, że został otruty bieluniem (*datura stramonium*). Po dokonaniu tego czynu obrabowała nieznajoma rodzinę Krzemińskich i znikła bez śladu. Podobny wypadek miał miejsce dnia 27 września 1870 r. w Czerniowcach, w domu Ewy Hermann, gdzie zostały otrute i zrabowane 3 osoby. Następnie wydarzył się podobny wypadek w Starym Kossowie dnia 25 października t. r. Otruto tu dwie kobiety. Najjaskrawszy zaś wypadek miał miejce w Żółkwi, dnia 3 listopada 1870, gdzie nieznajoma jakaś kobieta otruła woźnego, Wojciecha Turkiewicza, i obrabowała kilka osób w jego domu mieszkających. We wszystkich tych wypadkach odgrywał bieluń główną rolę. Nazajutrz po wypadku w Żółkwi wysłano ze Lwowa komisarza policyi p. Meidingera i agenta p. Milleta za tropem tajemniczej zbrodniarki. Po pewnych wskazówkach wpadł p. Meidinger na domysł, że sprawczynią wszystkich powyższych zbrodni jest osławiona Onyszkiewiczowa, która zbiegła w lipcu 1870 z więzienia i nie mogła być odszukaną. Z niepospolitą energią wziął się do dzieła, i już dnia 4 listopada t. r. przytrzymał Onyszkiewiczową w Krakowie, w domu szewca Zuchowskiego. Blisko dwa lata trwało śledztwo w lwowskim sądzie kryminalnym. Zbrodniarka nie chciała przyznać się do wspomnionych czynów, ale przekonana świadkami, musiała nareszcie bodaj część winy przyjąć na siebie. W dwóch najjaskrawszych wypadkach, a mianowicie w Jezierzanach i Żółkwi, gdzie w skutek zadania trucizny padły ofiarą dwie osoby, zasłaniała się trucicielka jakimś nieznajomym żydem, Seligiem, rzekomym jej protektorem, kierownikiem i wybawcą z więzienia. Tajemniczego tego Seliga niepodobna było odszukać do tej chwili. Dnia 1, 2, 3 i 5 lipca 1872 roku odbyła się ostateczna rozprawa w sprawie Ony-

---

Przyznaję, że z godzinę jeszcze jechałem w smutnem usposobieniu; raz że przykro mi było wyjeżdżać z rodzinnego gniazda, a powtóre, że ostatnie zajście z ciotką leżało mi nieprzyjemnie na sercu. Wyrzucałem sobie tę niewczesną zemstę, która wyglądała na figiel studencki, lecz jak to zwykle bywa, miłość własna wzięła górę, oburzenie na skąpstwo i despotyzm ciotki zwiększało się tak, że gdybym ją w tej chwili zobaczył przed sobą, to powiedziałbym jej takie słowa prawdy, jakich dotąd pewnie od nikogo nie słyszała.

Ta irytacya moja musiała manifestować się dość żywo na zewnątrz, skoro imiennik mój Grzegorz, powożący parą fornalskich koni, oglądał się co chwila na mnie i patrzył dziwnym wzrokiem na moje ruchy i oderwane słowa pogróżek.

Dziwny jest fenomen następstwa myśli ludzkich, a jeszcze dziwniejsza łączność znikających z nowo powstającemi Na przedmiocie niemającym najmniejszej styczności z bieżącem myśleniem, pokaże się jakaś szczelina, w którą zaczepia się coś niby haczyk, a na tym haczyku zaczną się wieszać myśli niemające żadnego związku z poprzedniemi, a tym sposobem coraz dalej snuje się ta cudowna mozaika fantazyi ludzkiego umysłu, czerpiąca materyały w przeszłości. Z irytacyi na ciotkę, wpadłem na dobroć matki, z tego na obejrzenie sepcika z pieniędzmi, z tego na przyszłe urządzenie się moje w Warszawie, dalej na karyerę, jaką mogę zrobić, i jak wtedy zaimponuję ciotce, a rodzinie całej pomyślność zapewnię. Naturalnie, że tu zamięszało się widzenie niezwykłego wypadku, który mię od razu zrobi bogaczem, znalezienie jakiej sumy, wygranie na loteryi lub bogate ożenienie się....

Przy ostatniej fazie stanęła przedemną urocza postać dziewczęcia o fiołkowych oczach, które tak głęboko zapuszczała w moją duszę, że jakoś serce zaczęło mi bić żywiej, rumieniec na twarz występował, a jestem przekonany, że i moje oczy musiały mieć blask szczególniejszy, bo czułem, że rzucam z nich iskry, od których przyszła moja owinięta w mgły bogdanka kraśnieje jak róża.... W tym kierunku szły coraz bardziej moje dumania, i coraz to przyjemniejszej tendencyi tak, że wkrótce przykre wrażenia z odjazdu uleciały gdzieś daleko wstecz, jak piękne krajobrazy, znikające przed podróżnym z okien wagonu. Naturalnie, że nie żałowałem sobie wszelkich szczęśliwości, które mię tak mało kosztowały; pałace, dobra, ekwipaże, galerye, podróże, wszelki komfort życia, ton osobistej dystynkcyi, wspaniałomyślność pańska, czasem szydercze lekceważenie — wszystko to wysnuwało się dość zgrabnie jedno z drugiego, choć na końcu zawsze zastępowała mi drogę czerwona postać ciotki Filomeny, którą na każdym kroku karciłem za jej wyniosłą dokuczliwość, i sprowadzałem jej majątek w porównaniu z moim do zera....

Ale tych wszystkich myśli ledwie wystarczyło na dwie mile ujechanej drogi; że zaś przedemną leżało jeszcze pięć do najbliższego miasteczka, zkąd już kursowały dyliżanse do Warszawy, zatem po takiem wysileniu się nastąpić musiało zmęczenie i nuda. Zabranie się do koszyka z prowiantem urwało trochę czasu, potem papieros, potem spiewy, potem gra na harmonijce, a gdy to wszystko do pierwszego popasu już się wyczerpało, zacząłem drzemać, bryczka albowiem posuwała się wolno wśrod grzęzkich piaskowców, w jakie okolica ta obfituje....

(Ciąg dalszy nastąpi).

szkiewiczowej. Była to jedna z najciekawszych rozpraw. Kierował nią radca Lidl, obecnie wiceprezes sądu karnego we Lwowie. Dnia 5 lipca zapadł wyrok skazujący Onyszkiewiczową na karę śmierci przez powieszenie a to za zbrodnię rozbójniczego zabójstwa, popełnionego na Krzemińskim i Turkiewiczu, i za zbrodnię rabunku dokonanego na 7 osobach. Sąd wyższy zmienił ten wyrok, uznał Onyszkiewiczową winną tylko zbrodni pospolitego zabójstwa i rabunku i skazał ją na 10 lat ciężkiego więzienia, stanowiąc, że kara zacznie się liczyć dopiero po odsiedzeniu 9 letniego więzienia, które skazana miała odbyć jeszcze zawyrokiem sądu stanisławowskiego — Otrzymujemy następujący list gończy do umieszczenia: Głośna zbrodniarka Katarzyna Koczerczu czyli Onyszkiewicz, nader niebezpieczna złodziejka i trucicielka, zbiegła z zakładu karnego dla kobiet u świętej Maryi Magdaleny dnia 3 września 1879 roku około 5 godziny rano. Ubranie miała letnie więzienne, niebieskiego koloru w kratki, liczy lat 39; gr. rel. stanu wolnego; mówi po polsku, po rusku, po niemiecku żydowskim żargonem i po mołdawsku. Jest wzrostu średniego, twarzy owalnej, włosy ma ciemne, oczy ciemne, na prawym policzku brodawka, cierpi na rupturę. W razie przydybania uprasza się ją przytrzymać i władzy bezpieczeństwa odstawić.

* **Przy budowie** gmachu sejmowego zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Cieśle pracujący na górze spuszczali ze szczytu murów ciężki belek, przy czem urwała się z muru cegła i spadła z wysokości 11 metrów na głowę murarza, Jana Płanety, pracującego na dole. Ugodzony stracił przytomność i musiano go oddać do szpitala, gdzie zostaje w niebezpieczeństwie życia. Zarządzono śledztwo karne.

(*P*) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku gr. kat. instytuował się ks. Bazyli Kopciuch, administrator probostwa w Libochorze, na probostwo w Ławrocznem. — Zmarli: ks. Józef Turczyński, pleban w Berlinie, administracyę objął ks Julian Mandyczewski, administrator probostwa w Bielawcach; ks. Filemon Kotowicz, pleban w Chmielówce, administracyę powierzono ks. Konstantemu Manasterskiemu, wikaremu w Nastasowie; ks. Eustachy Halicki, pleban w Truchanowie, administracyę objął ks. Michał Łopatyński, pleban w Pobuku; ks. Teodor Huszczak, kapelan w Sichowie, administracyę objął miejscowy wikary ks. Dymitr Rubczak; ks. Józef Kuncewicz, kapelan w Podmanasterzu, administracyę poruczono ks. Konstantemu Jarymowiczowi, kapelanowi w Suchodole; ks. Bazyli Jaworowski, pleban w Hryniowcach, administracyę objął ks. Jan Sosenko, kapelan w Korolówce. — Ks. Włodzimierz Galikowski, były administrator probostwa w Ławrocznem, objął administracyę probostwa w Libochorze; ks. Teodor Strocki, zawiadowca probostwa w Torskiem, administracyę probostwa w Issypowcach. Konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Romana Lewickiego z Białych Osław do Turki; ks. Ignacego Lewickiego, byłego administratora probostwa w Issypowcach, do Tarnopola; ks. Emiliana Lewickiego z Pasiecznej do Białych Osław; ks. Michała Tyndiuka z Hołowczyniec *ad* Tłuste do Przewłoki; przeznaczył zaś nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Jana Horodziejowskiego do Jagielnicy; ks. Juliana Zielskiego do Gliniau; ks. Aleksandra Balickiego do Zazuliniec; ks. Emiliana Balickiego do Pasiecznej; mianował ks Ignacego Lewickiego, wikarego w Tarnopolu, prowizorycznym kapelanem przy tamtejszem więzieniu, nakoniec przyjął do wyższego zakładu naukowego w Wiedniu ks. Jana Czerepaszyńskiego, wikarego w Gródku.

— **Węgierska kawa.** W dobrach Gyongyes na Węgrzech przed trzema laty założono na próbę małą plantacyę kawy. Pierwszy zbiór, zwłaszcza pod względem gatunku plonu, wypadł niebardzo zadowalniająco, już wtedy jednak okoliczna ludność wiejska dla niższej ceny przenosiła tę krajową kawę nad importowaną. W tym roku zaś, jak zapewniają dzienniki węgierskie, kawa z Gyongyes ma być tak dobra, że już we wszystkich stanach znajduje konsumentów.

— **Pożar lasów** sroży się od kilku dni w okolicy Serajewa, mianowicie o dwie mile od tego miasta na najskrajniejszych wyskokach gór Trebowickich. Zarządzono środki ograniczenia pożaru.

— **Kongres astronomów** odbędzie się w dniach 5 do 8 b m. w Berlinie. Przy tej sposobności odsłoniony będzie biust marmurowy zmarłego astronoma niemieckiego Enckego.

— **Podczas zjazdu** lekarzy i chirurgów, który w tym miesiącu odbyć się ma w Amsterdamie, urządzona będzie wystawa wszelkich instrumentów, przyborów, książek i t. p., mających związek z medycyną i chirurgią.

— **Starszy brat papieża** Leona XIII, brabia Pecci, umarł dnia 29 sierpnia w Rzymie nagłą śmiercią w skutek ataku apoplektycznego. Zmarły liczył lat 83.

— **Testament królowej** Krystyny, zmarłej niedawno babki panującego króla hiszpańskiego Alfonsa, otwarty został w tych dniach urzędownie w Londynie. Testament ten jest z daty 31 grudnia 1874, a załączony doń kodycyl z 6 września 1875. Donna Marya Krystyna de Borbon y Borbon przeznaczyła znaczne sumy na ubogich w Hiszpanii i we Francyi, jak niemniej na kościół, zastrzegając sobie odprawienie 5000 mszy św. za jej duszę, 5000 za dusze zmarłych jej małżonków, 1000 za dusze zmarłych jej dzieci, a 500 za dusze zmarłych jej wnuków. Pozostałe papiery ma sekretarz królowej, don Antonio Maria Rubio ułożyć według ich treści w cztery kategorye, a następnie całą korespondencyę w interesach rodziny, polityczną i poufną, oddać opieczętowaną synowi nieboszczki, don Ferdynandowi, zaś listy czwartej kategoryi, prywatne, córce tejże, księżniczce Krystynie. Ze względu na różne osoby jeszcze żyjące, opieczętowane listy mają być otwarte dopiero za lat 40. Dokumenta, odnoszące się do rządów hiszpańskich, mają być wydane królowi Alfonsowi. Znaczny majątek przekazała zmarła wszystkim członkom rodziny.

— **Nieznane fragmenta** utworów Euripidesa, Eschyla i jak się zdaje Pauzylipa, znalezione przypadkowo przez p. Henryka Weil, Alzatczyka, przedłożone zostały paryskiej Akademii napisów na ostatniem posiedzeniu tejże dnia 17 sierpnia. Sprawdzono, że odpisy te pochodzą z drugiego wieku przed Chrystusem, a zwłaszcza ustęp z poematu Euripidesa, liczący 44 wierszy, ma być niezrównanej piękności poetyckiej. Inne znalezione fragmenta, są krótsze, ale niemniej zajmujące. Znajdują się pomiędzy niemi dwa epigrammy.

— **Wielką kradzież** popełniono w tych dniach u handlarza ryb Schmidta w Berlinie. Złodzieje, włamawszy się w nocy do sklepu, zrabowali w samej gotówce sumę 81.000 mark. Podejrzenie padło na jednego z krewnych poszkodowanego.

— **Z sum skradzionych** w chersońskiej kasie państwowej znowu w dziedzińcu kolonii Czernobajewskiej znaleziono 15.188 rubli; brakuje więc jeszcze tylko 17.000 rubli.

— **Skarb.** W Blaudzie na Morawie wykopano cały garnek tak zwanych groszy praskich, srebrnej monety, która przez długi szereg lat, mianowicie w epoce Zygmuntowskiej, była i w Polsce w obiegu. Znalezione grosze praskie są z lat 1300 do 1306, wybite więc zostały za panowania Wacława II i III.

— **W skutek nieurodzaju** tegorocznego w Anglii wzmogło się znowu nadzwyczajnie wychodźtwo ztamtąd do Ameryki. W tych dniach parowiec *Helvetia* zabrał na swój pokład 80 gospodarzy folwarcznych z hrabstw północnych z rodzinami, którzy osiedlić się mają w krainie Texas.

— **Formalną bitwę** stoczyli w tych dniach wyborcy w miasteczku Kaal na Węgrzech przy sposobności wyboru notaryusza. Otoczywszy dom poczmistrza miejscowego, u którego odbywało się zebranie przeciwnego stronnictwa, zburzyli go prawie do szczętu, a domownicy ledwie zdołali ujść z życiem. Przy pomocy zarekwirowanego wojska przywrócono porządek po przyaresztowaniu 90 osób.

— **Przestrogą** dla krających chleb w bochenku może być smutny fakt, który przed kilkoma dniami zdarzył się w Berlinie. Dziewiętnastoletnia córka adwokata H., przy krajaniu bochenka, który przyciskała do piersi, skaleczyła się w pierś tak okropnie, że lekarze nie robią nadziei utrzymania jej przy życiu.

— **Na szczycie Etny** z polecenia rządu włoskiego, już rozpoczęto budowę obserwatoryum meteorologicznego, które będzie urządzone na wzór słynnego obserwatoryum profesora Palmieriego na Wezuwiuszu.

— **Z Indyj zachodnich** ostatnia poczta przywiozła następujące wiadomości: Na wyspie Haiti po ucieczce prezydenta Canal, do wódzca rokoszan generał Bazelais dotarł do Gonaives, gdzie obwołany został prezydentem rzeczypospolitej haityńskiej. Jednocześnie drugie stronnictwo, tak zwanych narodowców, powołało na tę godność niebardzo pozazdroszczenia godną, byłego ministra finansów za cesarza Soulouque, p. Salomona, który od lat 20 żył na wygnaniu. Tak więc republika będzie miała dwóch prezydentów naraz, a wojna domowa zaciągnąć się może na lata. Jednocześnie w rzeczypospolitej San Domingo zaniosło się na gwałtowny przewrót polityczny. Rząd tamtejszy zniósł istniejącą konstytucyę, a proklamował konstytucyę z roku 1854, która wielu ma przeciwników w kraju.

— **Dżuma.** Z miejscowości Kermanszach w Persyi, położonej pod granicą turecką przy wielkim gościńcu do Bagdaadu, gdzie od kilku tygodni sroży się dżuma, otrzymała augsburska *Allg. Ztg.* na Konstantynopol telegram z następującemi szczegółami: Dżuma zabiera tu liczne ofiary, ale nierównie groźniejsze jeszcze są doniesienia z Jemenu, według których okropna zaraza sroży się tam od marca, zwłaszcza pomiędzy górskiemi plemionami w Assyrze, krainie położonej pomiędzy właściwym Jemenem a świętemi dla mahometan miastami Mekką i Medyną. Tamtejsze władze usiłowały smutny ten fakt utrzymać w tajemnicy, w skutek czego tutejsza stała międzynarodowa komisya sanitarna dopiero teraz dowiedziała się o nim. Bezzwłocznie też rząd wyprawił w zadżumione okolice komisarza, który opatrzony jest w pełnomocnictwo do zarządzenia wszelkich środków ochronnych. Natomiast pogłoski o pojawieniu się cholery w jednym z wojskowych szpitali w Stambule, oraz w jednej z wiosek nad Bosforem, jak się pokazało, nie mają najmniejszej podstawy. Choroba, która się tam pojawiła nie jest nawet choleryną czyli takzwaną *cholera nostras* ale najpospolitszą słabością, jaka o tej porze zwykle wszędzie się pojawia, w skutek nadmiernego używania owoców, często niedojrzałych.

Stan kopalni Wielickiej.

Wtargnięcie namułu do poprzeczni *Colloredo* w kopalniach wielickich i pojawienie się szpar na powierzchni ziemi dały powód do alarmujących pogłosek i przesadnych, niczem nieusprawiedliwionych obaw tak o losy kopalni jak i miasta Wieliczki. Mniemamy, że do usunięcia zaniepokojenia, o ile ono jeszcze istnieje, przyczynić się może najlepiej zdanie komisyi rzeczoznawców, którzy powołani byli do Wieliczki, aby zbadać stan rzeczy. Dokument ten opiewa w przekładzie polskim, jak następuje:

„Wezwani rzeczoznawcy, zbadawszy na powierzchni miejsce obniżonego terenu a w kopalni potok wtargniętego namułu, dali następujące orzeczenie:

Obniżenie terenu z 12 b. m. rozpoczyna się w ogrodzie domu nr. 187, dotyka jego wschodniego naroża, przecina w poprzek drogę niepołomicką i przenosi się w płaskim łuku na parcelę nr. 464. Całe to obniżenie stanowią trzy rysy w ziemi, 3—8 cm. grube, z nieoznaczoną głębokością. Dom zaś nr. 187 popękany jest rysami 1—2 cm. grubemi, które jednak nie oznaczają groźnego uszkodzenia. Także na sąsiednich dwóch drewnianych zabudowaniach pod nr. 186 spostrzeżono rysy a właściwie opadnięcie tynku; co wszakże podrzędnej jest wagi, ile że w tem miejscu nie znachodzą się rysy w ziemi.

O przyczynach całego zjawiska dali rzeczoznawcy następujące objaśnienie:

Od roku 1868, kiedy pierwsza woda w Kloskach wytrysła, niosła ze sobą piasek i namuł, który po osadzeniu w skrzynkach namułowych uprzątnięty być musiał. Wypływające zatem od lat masy piasku i namułu, pozostawiły w łożysku swojem próżnie, które coraz więcej w górę rosły, aż nareszcie zbliżyły się do pewnej warstwy górutworu. Warstwa ta, która ostatecznie nie mogła wytrzymać swego własnego ciśnienia, zaklęsła się o tyle, o ile przesilił się stawiany jej postronnie opór. Że zaklęsnięcia takie nie nagle lecz powolnie postępują, dowodzą fakta w kopalniach węgla, nad którėmi znajdują się trzeciorzędne warstwy w znacznej miąższości.

Szpary i rysy przy domach nr. 187, 186, 163, które pojawiły się dnia 12 b. m. stoją zatem bezwarunkowo w najściślejszym związku z wtargnięciem namułu do kopalni na dniu rzeczonym.

Objaśnienie to uzasadniają następujące spostrzeżenia: 1. Że powstałe szpary na powierzchni pojawiły się prawie nad tem miejscem kopalni, gdzie masy namułowe do niej wtargnęły, a w przyległej okolicy nie znachodzą się żadne dawne zroby. 2. Że zaklęśnięcie terenu uwydatnia się w formie koła, którą to formę zapadliska tylko wtenczas przybierają, jeżeli jaka podziemna próżnia podda się zawaleniu. Nie może więc zachodzić żadna inna przyczyna zaklęśnięcia terenu.

Co się tyczy niebezpieczeństwa i szkód wynikających na powierzchni, twierdzą rzeczoznawcy: że domy nr. 187, 186, 163 są obecnie o tyle zagrożone, o ile z pewnością twierdzić można, że w miarę przypływu namułu i piasku do kopalni, zniżać się będzie poziom terenu. Ta zmiana poziomu nie będzie jednak groźną, ponieważ odbywać się będzie nadzwyczaj pomału, prawie nawet nieznacznie. Domy zostaną porysowane, jednak nie ma obawy, aby się zapadły, o narażeniu zaś życia ludzkiego nie ma tu ani mowy. Spodziewać się nawet można, że czy pierwej czy później ustaną te zniżenia powierzchni, skoro zawały zapełnią całą próżnię podziemną.

Ponieważ miejsce wtargnięcia wody znajduje się na ostatecznym końcu poprzeczni *Kloski* i *Colloredo* a oddzielone jest od szybu Franciszka Józefa 230 m. długą, nienaruszoną calizną, a zatem w obecnym stanie rzeczy nie ma obawy dla właściwego miasta Wieliczki. Ogrody i pola na zapadlisku lub około niego nie doznają najmniejszego szwanku, ponieważ nawet podczas powolnego zniżania się terenu mogą być uprawiane bez wszelkiej przeszkody. Nie przeczą wprawdzie rzeczoznawcy, że i inne budynki, które z zapadliskiem graniczą, zarysują się także, jednak rysy będą tem mniejsze, czem wielej oddalone będą od punktu środkowego zapadliska, który w obecnym przypadku znajduje się w narożu wschodniem domu nr. 186. Utrzymują zatem, że te zapadania terenu będą tem mniej znaczne, czem większe zarysują koło, a przeto na większą płaszczyznę powierzchni rozdzielone zostaną. Że zaś obniżenie terenu postępuje, dowodzą dwa rysy, które w dniu 14go b. m. na murowanym domu nr. 486 spostrzeżone zostały. Rysy te bardzo nieznaczne, ledwie 1 mm. grube, znachodzą się tylko na wschodniej ścianie budynku, położonego około 60 m. za obrębem skonstatowanego zapadliska.

W końcu orzekli rzeczoznawcy, że podobne zniżenia terenu z największą pewnością jeszcze powtarzać się będą, ponieważ podług ich przekonania nie ma środków, którėmi wstrzymać by można przypływ piasku i namułu do kopalni i przeszkodzić tworzeniu się próżni podziemnych, a w dalszem następstwie zawałów wznoszących się ku powierzchni. Jakkolwiek zdarzają się wypadki, że opadnięcie wielkich mas ziemi powoduje czasem zatkanie podziemnej próżni, przez co przepływ wody i dalsze tworzenie wypłuczysk drogą naturalną zostają usunięte, jednak drogą sztuczną w niniejszym przypadku niepodobna zatamować przypływu do kopalni, ponieważ wezbrana, pod wysokiem ciśnieniem nagromadzona woda rozpuści ił solonośny, ogryzie tamę i całkiem inną drogą wtargnie do kopalni.

Środki bezpieczeństwa, które obecnie w kopalni przeciw nagłemu zalaniu jako też przeciw zamuleniu pomp są używane, uznali rzeczoznawcy jako zupełnie odpowiednie celowi a nadto zalecili:

1) Wpoprzeczni *Kloski* uprzątnąć naniesiony piasek i zabezpieczyć w niej załamane miejsca, celem dotarcia do miejsca wypływu i ujęcia wody w lutnie, aby w biegu swoim do szybu nie wyrządzały szkody.

2) Tę samą robotę przedsięwziąć i w poprzeczni *Colloredo*, celem otrzymania wodociągu rezerwowego i dwóch dróg odpływowych.

3) Jeżeli robota pod 2) skreślona uda się szczęśliwie, przedłużyć poprzecznię Albrechta w wyższym poziomie położoną, także w celu ujęcia wody w lutnie i sprowadzenia jej do szybu. Robotę tę należy prowadzić z największą ostrożnością i przedtem wiercić dziury na wszystkie strony.

Rzeczoznawcy są przekonani, że po szczęśliwem uchwyceniu wody w lutnie w poprzeczni *Colloreda* i *Albrechta*, dolna część dzisiejszych pustek wskutek zawałów pomału się zrośnie i przez to utworzy się w niższych poziomach tama naturalna przeciw przypływom piasków. To naturalne zasadzenie się poprzeczni *Kloski* i *Colloredo* uważają rzeczoznawcy za rzecz wielkiej wagi i zalecają przeprowadzić na każdy sposób to doświadczenie, skoro się tylko uda uchwycić wodę w wyższym poziomie.

Stanowczo zaś oświadczają rzeczoznawcy, że pędzenie nowych chodników w nietkniętej caliznie uważają za nader niebezpieczne, ponieważ można niemi natrafić na miejsca, któreby spowodowały nowe otwory dla wtargnięcia wody do kopalni.

Dla bezpieczeństwa robotników i dozorujących zalecili rzeczoznawcy użycie furtek bezpieczeństwa we wszystkich trzech poziomach jak to w *Kloskach* dotychczas było używane, i ustawiczny dozór jako też zaznajomienie robotników z sposobem zachowania się w możliwych wypadkach.

Ponieważ rzeczoznawcy twierdzą, że zapadnięcie terenu może przybrać jeszcze większe rozmiary, orzekli zatem, aby dom nr. 187, który najwięcej doznał uszkodzenia, pozostał niezamieszkany przez czas dłuższy, i aby obserwować na nim wszelkie zwiększanie się rysów. Jeżeli po upływie roku budowa tego domu nie okaże większego uszkodzenia, natenczas może być odnowionym i napowrót zamieszkanym.

Obydwa drewniane domy pod nr. 186 mogą wkrótce być zamieszkane, gdyż uszkodzenie ich jest bardzo nieznaczne a nawet w razie większego zniżenia terenu nie ma obawy, aby dom drewniany się zawalił, a do wyprowadzenia się z niego pozostałoby jeszcze dosyć czasu.

Dom murowany pod nr. 163 wykazał przy oględzinach tak nieznaczne rysy, że nawet trudno skonstatować, czyli powstały wskutek zniżenia terenu, czy też już istniały pierwej. Pomimo tego zaproponowano, aby dom ten, jako też obydwa domy pod nr. 186 przez cztery tygodnie pozostały niezamieszkane. Jeżeli wśród tego czasu nic nadzwyczajnego nie zajdzie, natenczas po upływie czterech tygodni dom może być zamieszkany.

Pola przyległe jako też droga niepołomicka nie potrzebują żadnego zabezpieczenia, bo zaklęśnięcie nie jest tego rozmiaru, aby ludzi narażało na niebezpieczeństwo lub wstrzymywało ruch publiczny.

Aby mieć wyobrażenie o możliwem dalszem zniżaniu terenu, uznali rzeczoznawcy za stosowne: wykołkować obecnie zniżoną płaszczyznę na powierzchni i przynajmniej raz na miesiąc niwelować położenie tych kołków odnośnie do pewnego stałego punktu.

Celem zbadania rodzaju warstw i ich miąższości, w jakiej pozostają od spodu t. j.

od miejsca wtargnięcia aż do powierzchni uznali rzeczoznawcy za stosowne w obrębie zniżonego terenu wywiercić otwór świdrowy aż do solonośnej glinki. Otwór ten nie powinien jednak przebić kanału, komunikującego z kopalnią.

Z końcem wypowiedzieli rzeczoznawcy przekonanie, że nikomu nie można uczynić zarzutu za ostatnie wtargnięcie wody i namułu do kopalni, ponieważ wszelkich środków ostrożności, jakie tylko w celu zapobieżenia wtargnięciu i dla zabezpieczenia kopalni zastosowane być mogły, c. k. Zarząd salinarny przestrzegał jak najsumienniej. Na dokumencie powyższym, datowanym dnia 14 sierpnia b. r., podpisani są pp. Wilhelm Jiczinsky, dyrektor górniczy, i Rudolf Grundig, dyrektor górniczy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów.

□ Deszcze od 8 p. m., prawie bez ustanku przez dwa tygodnie aż do 21 trwające, znacznie opóźniły roboty w polu. Szczęściem jeszcze dla gospodarzy, od 22 sierpnia prawie w całym kraju ustaliła się pogoda, która trwa dotychczas i pozwala dopędzać bardzo opóźnione zbiory. Na podgórzu tylko deszcze przerywały pogodę, a na Pokuciu 24 i 25 spadły grady z wichrem wielkim, i potem dopiero nastąpiły upały. Wiatr przeważnie południowy lub południowo-zachodni; 1 września w wielu miejscach słota, a nawet burza, po której wróciła piękna pogoda.

W skutek deszczów oziminy dopiero w ostatnich tygodniach zostały uprzątnięte z pola, mianowicie zaś w górach teraz zaledwie ukończono żniwa. Z okolic Baligrodu donoszą nam też o dobrych urodzajach na żyto, którego wydatek podają na 4 ziarn z korca wysiewu. Za to jęczmiona chybiły, a ziemniaki i psują się i nie obrodziły na ilość. Jednakże skargi na psucie się ziemniaków znacznie przycichły, zdaje się, że pogoda powstrzymała gnicie, zewsząd tylko donoszą, że nać na ziemniakach zupełnie szczerniała i uschła. Owsy w górach dopiero rozpoczęto zbierać, a zbiór obiecuje być na słomy obfity, ale ziarno nikłe i szczupłe. Część zboża niesprzątnięta dość szybko z pola porosła w kopach lub na pokosach, n. p. w okolicach Podhajec, a na taką ciągłą słotę, jaką mieliśmy prawie przez dwa miesiące, dziwić się prawie trzeba, że stosunkowo nie tak liczne są skargi na przerośnięcie lub przegnicie.

Jarzyny i rośliny pastewne przeważnie zbierane dopiero w ostatnim tygodniu, wykazały plon wcale dobry, o ile już zdołano sprawdzić wydatek, co jednak nie wszędzie dało się przeprowadzić.

Wyka. Z pod Jarosławia i Kałusza donoszą o spóźnieniu zbioru, tak, iż wyka dopiero się kosi. W innych okolicach zachodnich i północnych wydatek wynosi 4 do 5 kop z morga. Natomiast dalej ku południowi w okolicach Brodów zebrano po 6 kop z morga, około Tarnopola 8 kóp, a zresztą w całej południowej Galicyi aż powyżej Lwowa po Żółkiew zbiór wynosi 9 do 10 kóp z morga, lub jak donoszą z okolic Birczy do 20 centnarów.

Groch w niektórych okolicach dopiero zbiera się, jak np. pode Lwowem, kiedy w innych już nawet poczyniono próby omłotu. I grochy wypadły nieco lepiej, niż się spodziewano. Około Niżankowiec tylko grochy zbierają przeważnie na paszę, gdyż wydają 2 kopy na morgu, a pod Starem Miastem 2 korce z morga. Tyle prawie zebrano w okolicach Sieniawy, bo 2 do 3 korcy, a koło Sądowej Wiszni i Birczy około 4 korcy. Koło Brodów i Złoczowa zbiór podają na 5 do 6 kóp, a zresztą od Rawy aż do Ottyni wszędzie 8 do 9 kóp, i w okolicach Horodenki nawet 10 do 12 kóp z morga. Przeważnie zatem grochy wypadły wcale nieźle.

Podobnież bób, o ile został zebrany, przeważnie wykazuje 6 do 8 kóp z morga, a na wydatek około 6 korcy. Z okolic Jarosławia i Birczy donoszą o tem, że boby jeszcze niezebrane — pod Horodenką dotychczas zielone.

Hreczka wykazuje zbiór dobry i bardzo dobry. Od zachodniej granicy i ku północy, to jest powyżej linii Brody-Lwów-Jarosław, hreczki zebrano od 5 do 7 kóp z morga, kiedy na południe tej linii widzimy zbiór 7 do 8 kóp, a nawet w Kniażem i Ottyni po 10 kóp z morga. Jakoż także z okolic Złoczowa donoszą o zbiorze 7 do 10 korcy z morga. Taki sam wydatek jak hreczki spotykamy dla prosa 7—10 korcy, ale opieramy go na szczupłej liczbie doniesień.

Chmiel w ogóle wydał plon dobry od 2 do 4 cetnarów z morga, zdaje się, że ku zachodowi zebrano chmielu nieco dobrzej niż w chmielarniach wschodnio-galicyjskich n. p. około Kamionki strumiłowej.

Kukurudza przeważnie dobrze się trzyma, chociaż ją deszcze miejscami uszkodziły; spóźnione zbiory wpłynęły na niejakie opóźnienie w zasiewach. Siew żyta i i pszenicy nigdzie jeszcze nie ukończony, a bardzo wielu donosi, że nawet nie zaczęty, sieją też dotychczas prawie wyłącznie dwory a chłopi jeszcze o zasiewach nie myślą. Rzepak wszędzie zasiany i już powschodził — wygląda dobrze a nawet bardzo dobrze. Tylko z pod Kulikowa donoszą, że jeszcze nie powschodził, z pod Horodenki i Tarnopola skarżą się, że go muszka zjadła.

Robotnik mimo ukończonych żniw trudny do dostania, z powodu, że roboty w polu bardzo opóźniły się wskutek słoty. Najczęstsza cena — rzec można powszechna wynosi 30 do 40 ct. za dzień męski, 20—30 za kobiecy a 80 ct. do 1 zł. za ciągły. Drożej płacą w okolicach Brodów i Podhajec gdzie dzień męski dochodzi do 50 ct., a kobiecy do 35 ct., ciągły zaś 150 ct. do 2 zł. W okolicach Horodenki bywa nieco taniej, gdyż dzień roboczy liczy się od 20—40 ct. Z Pokucia donoszą, że cep kosztuje 35 ct. a lekka robota 25 ct.; pług 1 zł. 30 ct. W Turzem jeszcze trwają żniwa, ztąd robotnik bardzo trudny i stosunkowo drogi: żeńcy 35—40 ct. a kosarz 40—50 ct. W okolicach Sądowej-Wiszni rozróżniają dnie ciągłe na zwózkę 80 ct., wożenie gnoju 1 zł. 40 ct. i orkę 2 zł.

* **Szkoła lasowa.** Otwarcie nowego kursu w galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa lasowego nastąpi w pierwszych dniach października 1879. Warunki przyjęcia uczniów są następujące: a) ukończenie roku 17go; b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie; c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym tak ustnym jak piśmiennym z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających przynajmniej ukończonej niższej szkole średniej. Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego. Wyjątkowo zaś może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi także od jednorocznej praktyki uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach. Nie posiadający kwalifikacyi określonej powyższemi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny. Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzałszym, jako gościom. Każdy uczeń płaci wpisowego 2 zł. w. a.; oprócz tego czesne wynoszące na półrocze jedno od ucznia zwyczajnego 5 zł. w. a., od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct. w. a., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany; przyczem dwie godziny rysunków liczyć się będą za jedną godzinę wykładu. Goście nie uiszcza żadnej opłaty. Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 zł. w. a., która jest oraz wpisowem ucznia, przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu. Ponieważ stypendya udzielają się dopiero po odbytym egzaminie z półrocza pierwszego, przeto każdy uczeń nowo przyjęty, zapewnić sobie musi utrzymanie przynajmniej na pół roku. Wpisy uczniów rozpoczną się na podstawie piśmiennego podania od 1 października. Dzień otwarcia kursu podany zostanie wcześnie do publicznej wiadomości.

Bóbrka, 4 września. *(Telegram).* Otwarcie wystawy nastąpi dnia 6 września w sobotę o 9 godzinie rano. Zamknięcie 8 b. m. wieczór. Panowie wystawcy zechcą podesłać swe okazy w piątek.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 23 sierp. do 30 sierpnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9.40 do 10·50 złr. Żyto 6.30 do 7.— złr. Jęczmień 5·25 do 7·10 złr. Owies 5·80 do 6.60 złr. Hreczka 5.50 do 6·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·60 do 6·50 złr. Kukurudza nowa 5·20 do 5·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7.— do 7·80 złr. Groch pastewny 5.25 do 5·75 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 9.— złr. Bobik —·— do 5·50 złr. Wyka 5·— do 5·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 38·— do 40·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 36·— do 38·— złr. Kminek 30·— do 32·— złr. Rzepak zimowy 9.50 do 10.75 złr. Rzepak letni 9·80 do 10·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 7·75 do 8·50 złr. Nasienie lniane 10.— do 10·50 złr. Nasienie konopne —·— do 8·25 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 32·50 do 33.— złr.

OSTATNIA POCZTA

W skład wysłanej do okręgu nowobazarskiego komisyi, która w dwóch partyach wyruszyła 19 sierpnia z Serajewa, wchodzą podług *Pressy* następujący członkowie: major sztabu generalnego Millinkowicz, nadporucznik Gerba, kapitan inżynieryi Primavesi i intendant Babel. Panowie ci stanowią pierwszą partyę. Drugą partyę stanowią kapitan sztabu generalnego Konrad, nadporucznik inżynieryi Stepanowicz i intendant Mandicz. Wyjechawszy różnemi drogami, obie partye te połączą się w okolicy Nowego Bazaru i będą wspólnie pracowały. Wybór osobistości jest powszechnie uważany za szczęśliwy, wszyscy ci panowie są znani z swej zręczności i energii. Przedewszystkiem znany jest zaszczytnie nadporucznik Stepanowicz, którego trasa komunikacyi na Turecki-Brod-Nowesioło i wogóle znakomite prace znalazły powszechne uznanie. O przygotowaniach do wkroczenia w granice sandżakatu nowobazarskiego pisze *Pester Lloyd*: Stambulskie koła rządowe są na to przygotowane, że wojska austryacko-węgierskie w najbliższym czasie wkroczą do okręgu nowobazarskiego. Według wiadomości nadesłanych wprost z stolicy tureckiej okupacya ma się rozpocząć z dniem 8 września. Liczba żołnierzy przeznaczonych na ten cel według tych doniesień nie ma wynosić więcej jak 5.000 a więc właśnie tyle, ile przepisuje konwencya z 21 kwietnia. Pochód wojsk rozpocznie się równocześnie z dwóch punktów, z Wyszegradu i Czajnicy, a okupacya nie ograniczy się na oznaczonych pierwotnie trzech punktach, ale rozciągnie się na miejscowości Pryboj, Prijepole i Taszlidżę. Z tego widać, że zamiast nieprzystępnego Bielopolja obrano Taszlidżę, ktorsto miejscowość leży nieco powyżej Limu.

Z Filipopola otrzymała *Pol. Corr.* następującą korespondencyę: Od kilku tygodni panuje w konaku generalnego gubernatora zaniepokojenie z powodu postawy ludności muzułmańskiej na prowincyi. Z okręgów Tatar-Bazardżyk, Kazanlik, Eski-Zagra i Hasskiöi nadeszły różne niepomyślne wiadomości. Organa policyjne mniemają, że są na tropie szeroko rozgałęzionego spisku. Mówiono nawet o skonstatowaniu, że istnieje już 6 komitetów rewolucyjnych. Z Eski Zagry i Hasskiöi nadesłano do Filipopola egzemplarze odezwy wzywającej do broni. Oto dosłowny przekład tej odezwy:

„Bracia i wyznawcy jednej wiary! My wszyscy, którzy w Rumelii chronić i strzedz mamy naszych siedzib i świętych prochów zmarłych ojców, uczuliśmy w ostatnich czasach ciężkie ciosy losów. Po wielkości nieszczęścia, po upadku naszego panowania, nastąpił straszliwy ucisk, który na nas wywierają śmiertelni nasi wrogowie. Czy jest jakie bezprawie, którego nie wyrządzonoby nam w ostatnim roku? Tylko dwunasta część wiernych powróciła w posiadanie dóbr im zrabowanych. Czy Bułgarzy nie przywłaszczyli sobie naszych domów, w których posiadaniu pozostali do dnia dzisiejszego? Jaką nasza ludność może jeszcze swobodnie religię wyznawać? Bułgarzy, którzy Rossyan powołali do zniszczenia panowania tureckiego, przysięgli każdemu z nas zemstę i zagładę. Liczcie waszych, czy nie znajdziecie wszędzie luki? Ilu z was musiało uciec, ilu zginęło w nędzy, ilu uległo gwałtom i chytrości Bułgarów, którzy nienawiści swej ku nam najzupełniej wodze popuścili? A jaki los czeka żyjących, tych, którzy w wierze wytrwali i znieśli wszystkie gwałty? Patrzcie co się dzieje: was muzułmanów traktują jak trędowatych. Utworzono milicyę dla zabezpieczenia życia i mienia. Kto stoi w jej szeregach? Nasi wrogowie, Bułgarzy, którzy swojej władzy na to używają, aby nam życie do reszty sprzykrzyć a nasz majątek oddać na pastwę kaprysów i niegodziwości. Sułtan mianował komendanta, ale ten nie ma ani władzy ani znaczenia; nie może nam pomódz. U rządu nie można znaleźć opieki. Wielcy panowie albo są Bułgarami albo zostają pod wpływem bułgarskim. Urzędy w całym kraju należą prawie wyłącznie do Bułgarów, którzy wytępiać mają żywioł muzułmański w kraju. Żaden Turek nie może się pojawić na drodze; pierwsi dwaj Bułgarzy, którzy go spotkają, ubiją go. Ilu spokojnych ludzi zginęło w ten sposób w ostatnich miesiącach? Ale nawet w domu nikt nie jest pewny życia i sławy. Bułgarzy wtargają nawet do haremów, aby, jak mówią, szukać broni, a w rzeczywistości na to tylko, aby dopuszczać się gwałtów i krzywd. Dlaczegóż pozostawiono Bułgarom wszystkie gatunki broni, gdy tymczasem nam odbierają nawet nóż domowy? Odebrano nam zupełnie starą broń, uświęconą przywiązaniem do niej wspomnieniami. Rozbrojono nas i wydziedziczono. Czyż możemy znosić spokojnie tę hańbę i poddać się bez oporu i woli wojnie exterminacyjnej? Nie. Nie mamy po za sobą żadnych obrońców ale ramię nasze jest silne. Kto umiał pokonywać ludy, zdobywać kraje i podbijać całe części świata, ten poskromi zuchwałego rajasa, skarci ludek, który żyć mógł tak długo tylko dzięki naszej wspaniałomyślności. Wzywamy wszystkich braci, aby broń wyostrzyli i oczekiwali bliskiej chwili, w której dla własnej obrony jako muzułmanie, ludzie i naród, podejmiemy walkę z naszymi ciemięzcami. Allah jest z nami, dobra sprawa odniesie zwycięztwo! Bądźcie gotowi; liczymy na pomoc wszystkich współwyznawców naszych!"

Odezwa ta spotęgowała obawy w kołach rządowych. Aleko basza żąda postawienia 12 batalionów milicyi na stopie wojennej. Wątpić jednak można, czy mało wyćwiczona milicya zdołałaby oprzeć się ruchowi, jeżeliby rzeczywiście zanosiło się na to w ludności muzułmańskiej.

Z Rzymu piszą do *Pol. Corr.*: Od kilku dni w tutejszych kołach politycznych i towarzyskich nie mówią prawie o niczem innem, jak tylko o broszurze *Italicae res*, której autorem jest były austryacko-węgierski *attaché* wojskowy w Rzymie pułkownik Haymerle. Dotąd obiegają tylko wyciągi z tej publikacyi. Niektóre dzienniki zastrzegły sobie głos dopiero po ogłoszeniu całego artykułu. Dotychczasowe artykuły dziennikarskie prawie bez wyjątku podnoszą wartość, jaką Włosi przypisują przyjaznym stosunkom z Austro-Węgrami Jak mówią, rząd włoski zarządził zupełny przekład całego artykułu i zamierza zawarte w nim oskarżenia odeprzeć w piśmie fachowem *Italia militare.* Na razie panuje w kołach rządowych pewna konsternacya z powodu pojawienia się artykułu i sposobu, w jaki to nastąpiło. Przedwczoraj przybył tu z wycieczki urlopowej minister-prezydent Cairoli i zaraz objął kierownictwo urzędu. W kilka godzin po jego przybyciu odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem rozprawiać miano o wspomnionej broszurze i sposobie zachowania się wobec tego faktu. Także z królem miał Cairoli rozmawiać w tej sprawie w przejeździe przez Monzę.

Według niezupełnie jeszcze dokładnej statystyki oświadczyło się dotychczas 38 rad generalnych francuzkich za ustawami Ferryego a 29 przeciw. Jedna rada generalna, a mianowicie ardeńska, podzieliła się na dwie równe części, a 11 rad wstrzymało się od dania opinii. Sukces francuzkich przyjaciół *Kulturkampfu* nie jest więc wcale świetny i trudno się nim chwalić, a jeżeli senat uchyli §. 7, to może także śmiało powołać się na opinię publiczną. *Republique Française* maskuje swoje rozczarowanie wybuchami gniewu i pogróżkami. Zdaniem tego szanownego monitora teraz właśnie nadeszła dla stronnictwa republikańskiego konieczność zagłady wszystkiego, co nie należy do t. z. *radicaille.* „W parlamencie, i po za nim — powiada organ Gambetty — zbierają się teraz najrozmaitsze przeszkody; usuńmy je silną ręką. Sprzysiężeniu reakcyi należy ze strony partyi republikańskiej przeciwstawić silną karności sztandaru porządku moralnego (!). Musimy pokazać naszym przeciwnikom, że jesteśmy w większości i domagać się spełnienia naszej woli. Czas położyć kres wahaniu, przedewszystkiem w kwestyach oświaty. Tu bowiem oszańcował się wróg nasz i tu musimy stoczyć z nim stanowczą walkę. Popełniliśmy wielki błąd, że nie uporaliśmy się natychmiast z ustawami Ferry'ego. Nasi przyjaciele w senacie muszą naprawić ten błąd natychmiast po wakacyach!"

W kwestyi rokowań między Niemcami a stolicą apostolską otrzymała *Défense* z Wiednia następujący telegram z dnia 30 sierpnia: Donoszą nam z najlepszego źródła, że w ostatnich dniach odbyła się konferencya między ks. Bismarckiem a nuncyuszem papieskim Jacobinim, i to w Gastein. Jacobini przybył umyślnie w tym celu do Gastein i odjechał natychmiast w najściślejszem *incognito.* Bezpośrednio potem wysłał do Rzymu długą szyfrowaną depeszę.

Z Azyi centralnej nadeszła wiadomość, że dowódzca ekspedycyi na Merw, generał Łazarew, umarł na dysenteryę. Z wyprawą tą łączyli Rossyanie nadzieję przywrócenia powagi imienia rossyjskiego w Azyi centralnej, tak mocno osłabionej ostatnią wojną angielską w Afganistanie; łatwo też pojąć, jak boleśnie musiała ich dotknąć śmierć wspomnionego generała. Łazarew był jednym z najzdolniejszych oficerów rossyjskich; dał tego dowody podczas ostatniej wojny w Małej Azyi. Niełatwo go też będzie zastąpić odpowiednią osobistością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 września. Książę Czarnogórski przybył do obozu w Brucku. Na dworcu przywitał go pierwszy adjutant cesarski z władzami cywilnemi i wojskowemi. Książe zajechał do zamku, gdzie go Najjaśn. Pan powitał.

Paryż, 3 września. Dziś rano przybyli do Paryża ułaskawieni komuniści. Nie zaszedł żaden wypadek.

Petersburg, 3 września. *Agence russe* odpiera twierdzenie dzienników, jakoby odwiedziny carewicza w Sztokholmie zostawały w związku z utworzeniem antiniemieckiego aliansu.

Według *Journ. de St. Petersb.* następcą Łazarewa mianowany generał Tergukasow.

Alexandrowo, 3 września. Car przybył osobnym pociągiem o godzinie $1^1/_2$ po południu z wielką świtą. Cesarz Wilhelm przybył po godzinie 3. Gdy cesarz Wilhelm wjeżdżał na dworzec ustrojony w chorągwie i girlandy, ustawiona tam rossyjska kompania honorowa zaintonowała hymn pruski. Powitanie obu monarchów było nadzwyczaj serdeczne. W pobliżu dworca stały tłumy, które monarchów witały entuzyastycznemi okrzykami. Po przeglądzie kompanii honorowej monarchowie udali się na obiad. Cesarz Wilhelm zamieszkał na dworcu. Manteuffel wyjechał do Bydgoszczy naprzeciw cesarza i przyjechał z nim do Alexandrowa.

Aleksandrowo, 3 września. Cesarz Wilhelm złożył carowi o godzinie 5tej wizytę, która trwała pół godziny. Car rewizytował cesarza Wilhelma.

Londyn, 3 września. *Office Reuter* donosi z Capetown 29 sierpnia: Nowy kraal Cetewaya w Amanzekanze zburzony został 13 sierpnia. Kawalerya ścigała dalej nieprzyjaciela. Cetewayo uciekł w lasy. Jego trzej synowie poddali się z kilku naczelnikami i oddali 650 sztuk bydła.

Peszt, 4 września. *(Tel. pryw.)* Dotychczasowy poseł z okręgu Terebes złożył mandat, który ofiarowano hr. Andrassemu. Hr. Andrassy nie przyjął propozycyi, bo zamierza zająć swe krzesło w Izbie wyższej i wstąpić do delegacyj.

Serajewo, 4 września. *(Tel. pr.)* Wczoraj wybuchł znowu pożar w tureckiej dzielnicy, lecz przy szybkiej pomocy wojska i ludności został zlokalizowany, tak iż tylko cztery domy spłonęły.

Obie części komisyi rekonesansowej połączyły się pozawczoraj w Taszlidży. Komisya przyjęta została w Pryboju i Prepolu przez ludność i wojska z honorami i życzliwie. W Taszlidży ludność zachowała rezerwę. Po dwudniowym pobycie w Taszlidży powraca komisya do Czajnicy. Wejście wojsk do sandżakatu nastąpi zapewne z początkiem przyszłego tygodnia.

Berlin, 4 września. *(Tel. pr.)* Zjazd cara rossyjskiego z cesarzem niemieckim nastąpił za bezpośrednią inicyatywą osobistą obu monarchów. Wszystkie dzienniki upatrują w tem symptom pomyślny i pokojowy.

Paryż, 4 września. *Republique* donosi, że biskup z Grenoble zacytowany został przed Radę stanu za nadużycie władzy, ponieważ podniósł kościół w Salette do stopnia bazyliki, nie czekając rządowego potwierdzenia bulli papiezkiej.

Konstantynopol, 4 września. *(Tel. pryw.)* Sułtan kazał wysłać telegraficzne rozkazy do generalnego gubernatora w Prysztynie i do gubernatora w Pryzrend, aby w razie potrzeby użyli wszelkich środków, celem powstrzymania Albańczyków od zbrojnego oporu przeciw austryackim wojskom.

Jokohama, 4 września. Wysłany do zbadania sybirskich wybrzeży północnych statek *Vega* przybył tu szczęśliwie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 września 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 170·— Węg. akcye kredyt. 248·25. Akcye anglo-austr. 128·50, Akcye banku Union 86·20, Akcye kolei Karola Ludwika 233·75, Akcye kolei północnej 200·—, Akcye kolei południowej 87·50, Akcye kolei Alföld 134·—, Akcye kolei Elżbiety 176·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 78·75, Galic. oblig. indemn. 92·—, Losy z r. 1864 156·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·90, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 132·70, Rubel papierowy 1·23, Wiedeńskie losy 113·25. Węgierskie losy 98·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 91·90. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 3 września, godzina 4 minut 38. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 97.— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 4 września, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 257·60, Anglo-austr. 128·80, Akcye banku Union 86·80, Kolej Kar. Ludw. 234·40, Południowa —·—, Napoleonsdor $9·32^1/_2$, Rubel papier. 1·23, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 września. Wiedeń: pszenica zł. 12·—, do —·—, żyto zł. 8 50 do —.—, okowita pr. 10·000 liter-procent zł. 32·— do —·—; Buda-Peszt: pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. 11 90 do —·—; Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. $11^3/_8$; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) $197·^1/_2$; żyto —.—; Spirytus loco zł. 51.—; Olej rzepakowy 54·60; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. $61·^1/_4$; Olej rzepakowy $78·^1/_2$, Spirytus —.—; Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—; Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżnia meteorologiczne.

z dnia 4 września 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 741.09mm. Psychrometr suchy 12.9°C. Psychrometr wilgotny 11 4°C. Prężność pary 9 1mm. Wilgoć 83% Zachmurzenie 0. Wiatr SW1 Ozon 8.

Temperatura powietrza 10.3°R.

Barometr nad poziom morza 766.19mm.

Barometr opada ciągle.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 września 1879.

Hotel Langa.

Pp. A. Dziewulski z Warszawy J. Herschl z Sathmar J. Bondy z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. O. Geyer ze Stanisławowa. A Goliesko z Hucisk. A. Zadurowicz z Demycze. M. Kulikowski z Podola rossyjskiego.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. L. Klonowski z Bessarabii Dr. I. Rager z Załośca.

Hotel Europejski.

Pp. Ł. hr. Morikoni z Rossyi. A. hr. Stecki z Rossyi.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. W. Gelber z Wiednia. L. Sokołowski z Rossyi. L. Szawłowski z Przewłoki. K. Szeliski z Chodaczkowa. B. Ujejski ze Strzelisk.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Delinowski do Tarnopola. M. Bardecki do Krakowa. J. Bocheński do Mużyłowa. J. Podoski do Tarnopola. M. Sadowski na Wołyń. W. Stojowski do Rossyi. S. Sufczyński do Stanisławowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 września 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	—	236	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	133	—	135	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	260	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91	20	92	10
„ „ „ 4 pr. „	84	40	85	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	20	92	10
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	40	97	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	91	25	92	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	—	97	—
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	54
Dukat cesarski	5	49	5	60
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	$22^1/_2$	1	$24^1/_2$
100 marek niemieckich	57	40	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 1 września 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.30	66.45
luty-sierpień	66.40	66.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.—	68.15
kwiecień-październik	68.05	68.20
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.75	115.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	123.50	124.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125.50	126.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	157 —	157 50
„ „ 1864 „ po 50 „	155 50	157.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	145.50	146.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 —	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	79.20	79.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	—.—
Bukowiny	88.50	89.50
Galicyi	91.25	91.75
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86 —	86.50
Węgier	88.—	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	126 25	126.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	255.80	256.—
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	795.—	802.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	578 —	579.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	175.50	176.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. k.	2200.—	2210.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	232 25	232.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	133.50	134.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	272.—	272 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87 —	87.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103.25	103.75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.50	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proc.	91.50	92 —
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	91.50	92 —
Gal. banku hipot. po 6 proc.	96.80	97.30
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.25	99.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proc.	99.50	100.50
„ „ po 5 proc.	94.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.50	78.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	77.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II emisyi	101 50	102.—
„ „ „ III „	100.25	100.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	85.—	85 25
z r. 1868	78.—	78.75
z r. 1872	73.75	74.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	—.—	73.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.25	169.75
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	102 —	103.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	19.—	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33 —	33.50
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.95	118.20
Paryż za 100 fr.	46.55	46.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.57.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36 —	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 3 września 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	65
„ „ „ w srebrze	68	15
Renta w złocie	79	70
Losy pożyczki z roku 1860	124	25
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	258	40
Londyn	117	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(5922) **Obwieszczenie.**

L. 572./K. g. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Zółkiewskiego urzędująca zawiadamia, że od d. 2 września 1879 aż do d. 16 września 1879 w godz. urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, wraz z prostowanemi spisami, z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Glińsko leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 16 września 1879 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 27 sierpnia 1879.

(5905 1—3) **Edykt.**

L. 4278. C. k. Sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności rzeszowskiej w resztującej kwocie 2393 złr. 68 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. 214/219 w Rzeszowie położonej do Leji Trink należącej dozwoloną została i takowa w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach t. j. 23 października, 27 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 5.900 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 1/10 część ceny wywołania mianowicie sumę 590 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożonem było w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Gdyby realność ta w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie była, w trzecim terminie niżej ceny wywołania, jednak w każdym razie za taką tylko cenę sprzedaną będzie, któraby na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa z należytościami podrzędnemi wystarczała.

Gdyby zaś realność ta i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym, sprzedaną nie była, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 grudnia 1879 o godzinie 4 po południu w sądzie tutejszym z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych, lub tych, którzyby później z prawami swemi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta, albo późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Wawrauscha, któremu za substytuta p. adw. Maxymiliana Kostheima dodaje się.

Rrzeszów dnia 7 sierpnia 1879.

(5920 1—3) **Edykt.**

L. 11882. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznacył w celu wydobycia kosztów c. k. notaryusza Ignacego Kraussa w ilości 21 złr. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Józefa Kostiala, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 2265 złr. 41 ct. a. w. ocenionej realności pod l. spis. 91 w Sokalu na dniu 20 października i 25 listopada 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 226 złr. 55 ct. w. a.

W obydwóch terminach nabyć można połowę tej realności tylko za, lub wyższą cenę szacunkową.

Resztę warunków. tudzież protokoły ocenienia i wyciag tabularny połowy realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 25 sierpnia 1879.

(5923 1—3) **Edykt.**

L. 38963. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Hersza Wolfa dw. im. Cohna z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę filii c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 21 maja 1879 na 400 złr. w. a. opiewającego, nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. na dniu 26 lipca 1879 l. 35211 wydanym został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Berlinera z substytucyą p. adw. Dra. Herschmanna ustanowiono, że temuż kuratorowi powołany nakaz zapłaty doręczono, i że tedy jest rzeczą Herscha Wolfa dw. im. Cohna temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub też innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem donieść, gdyż inaczej niepomyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(5919 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5197. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Małgorzaty Dzięgłów Wierciochowej w kwotach 84 złr. 75 ct. i 65 złr. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej l. 44/48 w Wiercanach ciała tabularnego niemającej a dłużnika Wojciecha Dzięgla własnej dnia 13 października, dnia 14 listopada i dnia 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 900 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzy prawo zastawu na tej realności uzyskali ustanowiono kuratora w osobie p. Karola Kesslera.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce 25 sierpnia 1879.

(5921 1—3) **Edikt.**

Zl. 2681. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Żołkiew wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Johan, Anton, Genowefa Kardinal u. Theresia Moretti geborne Kardinal die freiwillige öffentliche Feilbiethung des dem Johan, Anton, Genowefa Kardinal, Theresia Moretti geborene Kardinal und Louise Kardinal gemeinschaflich gehörigen in der lembergen Seitengasse zu Zolkiew sub. CN. 160 2/5 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden einstöckigen hölzernen Hauses sammt Zugehör, und für den ersten Termine der 10 September für den zweiten der 14 October für den dritten der 10 November 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität, wenn sie bei dem ersten und zweiten Termine nicht wenigstens um den Schätzungswerth verkauft würde, bei dem dritten Termine auch unter demselben hintangegeben wird.

Der Schätzungswerth beträgt 600 fl. Vadium 60 fl.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Den auf diesem Hause versicherten Gläubigern bleibt ihr Pfandrecht ohne Rücksicht auf den Verkaufspreis vorbehalten.

Żolkiew den 26 Juni 1879.

(5917 1—3) **Edikt.**

Zl. 5154. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es habe Juda Samson Kaunitz wider dem Leben und Wohnorte nach unbekante Hryc Popowicz, Pawło Pawszeniuk, Mikołaj Powszeniuk u. Jtzig Chaim Salzbauer eine Klage auf Zahlung von 584 fl. 87 kr. und 584 fl. 87 kr. überreicht, daß zur Verhandlung dieser Angelegenheit der Termin auf den 10 September 1879 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, und daß endlich zur Vertrettung der Belangten ein Curator in der Person des Michał Popowicz bestellt würde.

Die Belangten werden daher aufgefordert sich dem §. 512 G. O. zufügen.

K. k. Bezirksgericht.

Peczeniżyn den 12 Juli 1879.

(5914 1—3) **Edykt.**

L. 5238. W dniu 6 października, 10 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^3/_6$ części realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 42 w Zalasiu położonej ciało hipoteczne stanowiących dłużnika Mikołaja Urbańczyka własnych.

Wadyum wynosi 39 złr. 50 ct. zaś cena wywołania 395 złr. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Rudolfi w Krzeszowicach.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 12 sierpnia 1879.

(5910 1—3) **Edykt.**

L. 4545. C. k. sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia, iż Semko Szełemej z Przewodowa uznany został za marnotrawcę. Kurator tegoż Maksym Tarasiuk.

Bełz dnia 22 lipca 1879.

(5864) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 34 Nnmmer der periodischen Druckschrift (illustrirten humoristischen Wochenblattes) „Der Floh“ vom 24 Augst 1879 in Ansehung des darin enthaltenen bildes mit der Aufschrift: „Die neuen Minister Korb. v. Weidenheim, Prażak und Falkenhayn„ uns des unten befindlichen Textes das Vergehen gegeu die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 26 August 1879.

Schwaiger m. p. Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 87 Nummer der periodischen Druckschrift „Wiener Israelit“ ddo. 1 August 1879 in dem Aufsatze: „Nach den Wahlen“ das Vergehen nach § 300 Straf. Ges. begründe und es wird nach §. 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 August 1879.

Schwaiger m. p. Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der zweimal monatlich erscheinenden Druckschrift „Schuhmacher-Fachblatt“ vom 19 Juli 1879 im Art. „Aus dem Soldatenleben“ den Thatbestand des Vergehens der Ehrenbeleidigung begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgeshrochen.

Wien, am 26 August 1879.

Schwaiger m. p.

Der k. k. Rathssäcretär: Pittinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1879, Zl. 18982, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 15 vom 13 August 1879 wegen des Art. „Pracujme“ nach §. 305 St. G., dann wegen des Correspondenzart „Z okoli teplického“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20ten August 1879, Zl. 11269, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ Nr. 188 vom 17 August 1879 wegen des Leitartikels „Das neue Ministerium“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 16 August 1879, Z. 18983, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 6 vom 12 August 1879 wegen des Gedichtes „Pohadka v velké drzosti lidu“ nach §. 302 St. G., dann wegen des Artikels „Stare a nove vyznani in Verbindung mit der Beilage dieser Zeitschrift nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 12 August 1879 Zl. 5585/738 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Aurora“ Nr. 5 vom 9 August 1879 wegen der Artikel „La Situazione in Italia“ beginnend mit „Traduciamo da un giornale francese“ nach § 65 St. G., dann wegen des Art. „Amora i Facchini“ beginnend mit „I tentativi di disordine“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1879, Z 5286/686, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Liberta e Lavoro“ Nr. 3 vom 26 Juli 1879 wegen des Art. „Corriere“ beginnend mit „E li nella sempre memorabile tomba“, dann wegen des Art. „Pel monumento a Giacomo Leopardi“ beginnend mit „O vale nostro che al libero ridi“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Auvust 1879 Zl. 19258, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik“ (Morgenblatt) N. 227 vom 17 August 1879 wegen des Feuilletonart. „Prag 16 August“ nach §. 63 St. G. verboten.

(5901) **Erkenntniß.**

Im Namen Seiner Majestät des Keisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des social-demokratischen Organes „Freiheit“, und zwar: I der Nummer 29, ddo. London, 19 Juli 1879 in den Artikeln mit den Ausschriften: „Was wir wollen“ und „Das Verbrechen und seine Ursachen“ und „Warum sind wird so arm“ ; II der Nummer 30, ddo. London, 26 Juli 1879 in den Artikeln: „Die Freiheit eine Erinnerung“ und „Social-politische Rundschau“; III, der Nummer 33, ddo. London, 16 August 1879 in den Artikeln: „Verstandesmörder“ und „Socialpolitische Rundschau“; IV, der Druckschrift „Die Zukunft“, ddo. London, 9 August 1879 (Probenummer) im Artikel: „Zur Situation“ und „Socialpolitische Rundschau“; V, der Druckschrift: „Staats-Anzeiger“, ddo. London 23 Anaust 1879 (Probenummer) in den Artikeln: „Der Tyran nach der Schablone“, dan „Zum Arbeiter-Risico und „Social-politische Rundschau“ — das Vergehen nach den §§ 300, 302 und 305 und das Verbrechen nach § 58 lit. b u. c und nach § 65 a St. G. begründen — und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen.

Wien, am 29 August 1879

Swaiger m. p.

Der k. k. Rathssecretär: Pittinger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nummer 5387 des politischen Tageblattes „Neue Freie Presse“ (Abendblatt) vom 25 August 1879 auf der zweiten Seite enthaltenen Artikels „Das neue Ministerium in Holland“, Wien, 25 August 1879, das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 August 1879.

Schweiger m. p.

Der k. k. Rathssecretär: Pittinger m. p.

Im Namen Seiner Majstät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatßanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der 34 Nummer der periodischen (einmal wöchentlich erscheinenden) Drucksrift „Politische Fragmente“ vom 25ten August 1879 in den Artikeln „Taaffe und Andrássy“ und „Die Action des Ministeriums Taaffe“ Das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnuug nach §. 300 St G. begründe, und es wird uach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 August 1879.

Schwaiger m. p.

Der k. k. Rathssecretär: Pittinger m. p.

(5924) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19ten August 1879, Zl. 4064, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „I' Diavalo zopo“ Nr. 4 vom 15 August 1879 wegen des Art. „I pezi grossi“ nach §. 300 St. G. verboten.

(5822 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 38128. 1. Istniejące na podstawie §. 14 ustawy z d. 14 maja 1874 szkoły dla aspirantów oficerskich milicyi krajowej w Wiedniu, Bernie, Gracu, Pradze, Lwowie i Insbruku, niemniej szkoły filialne w Lincu, Wiener-Neustadt, Opawie, Krakowie, Czerniowcach i Bocen będą w miarę zgłoszeń na rok szkolny 1879/80, z dniem 1szym grudnia 1879 otwarte; podobnież mają być założone szkoły filialne na tenże rok szkolny i w innych miastach głównych i większych, jakoto: w Salcburgu, Celowcu, Gorycyi, Tryeście, Pilźnie etc. jeśli się zgłosi dostateczna liczba aspirantów.

2. Głównym celem tych zakładów jest gruntowne wykształcenie aspirantów c. k. milicyi krajowej, tudzież innych do broni nieobowiązanych aspirantów na kadetów (oficerów) w nieczynnej służbie.

3. W tym celu odbywać się będą jak dotychczas kursy wieczorne, i w miarę zgłoszeń także dzienne.

4. Zakres przedmiotów w tych kursach wykładać się mających, zasadza się na planie naukowym, ustanowionym dla szkół ochotników jednorocznych.

5. Nauki udziela się we wszystkich przedmiotach bezpłatnie: również dostarcza się bezpłatnie potrzebnych naukowych książek, map, niemniej przyborów do pisania i rysowania.

6. Nauka w kursach wieczornych odbywać się będzie w dni powszednie od godziny 7 do 9tej z wieczora i po części także przez kilka godzin w dnie niedzielne i świąteczne.

7. Wykłady teoretyczno-praktyczne ukończą się wszędzie z dniem ostatnim lipca 1880 r.

8. Miesiące: sierpień i wrzesień są przeznaczone na praktyczne ćwiczenia.

9. W październiku odbędą się egzamina ostateczne.

Warunki przyjęcia:

1. Aspiranci, pragnący osiągnąć wykształcenie na kadetów (oficerów) nieczynnej służby, mają prawo wybrać sobie miejscowość, w której chcą do szkoły uczęszczać, jeżeli nie chcą korzystać z dobrodziejstw etatu milicyi krajowej innych nad te które przyznaje powyższy 5 ustęp.

2. Utrzymanie skarbowe podczas uczęszczania do szkoły oficerskich aspirantów, może być przyznane w zasadzie tylko aspirantom z żołnierstwa nieczynnej milicyi krajowej.

Reflektujący na to aspiranci tejże kategoryi, którzy się tem samem zrzekają wolnego wyboru miejscowości szkolnej (punkt 1) będą powołani w razie ogólnego ich uzdolnienia wcześnie przez właściwe komendy batalionów i przydzieleni dla utrzymania w celu ciągłego uczęszczania na kurs dzienny w szkole, od c. k. Ministerstwa obrony krajowej oznaczonej dla oficerskich aspirantów, do kadru instrukcyjnego znajdującego się w dotyczącej miejscowości szkolnej.

Ewentualnie odesłanie do tej miejscowości nastąpi na koszt rządowy.

Na czas wspomnianego wyżej przydzielenia otrzymują aspiranci tacy, tak samo jak ci, którzy ze systemizowanego stanu prezencyjnego kadrów są wyjątkowo wydzieleni, należytości szarży odpowiedniej, prócz tego mieć będą korzyści, przyznane frekwentantom c. k. szkół kadeckich i pobierać miesięczny ryczałt 6 zł. w. a. na sprawienie podręczników do obszerniejszego wykształcenia się przez własne studya.

Czas przepędzony od rozpoczęcia aż do ukończenia kursu naukowego będzie się im liczył wprawdzie tylko pojedynczo, jednak jako służba czynna, równa jak onym aspirantom z żołnierstwa nieczynnej milicyi krajowej, którzy pozostając w tym stanie zgłosili się do uczęszczania własnym kosztem na kurs, całkowity tak pod względem trwania jakoteż pod względem wszystkich przepisanych przedmiotow naukowych (punkt 1).

3. Podania, najściślej według powyższych wskazań ułożone, należy wnieść najdalej do 25 października roku bieżącego do c. k. komendy milicyi krajowej (obrony krajowej) w okręgu której aspiranci mieszkają

Aspiranci ze stanu cywilnego mają swe podania zaopatrzyć dokumentami, wykazującemi daty urodzenia, przynależność do gminy, ogólne wykształcenie, środki utrzymania, stanowisko społeczne i nienaganne życie, które to dokumenty winny być potwierdzone od politycznych, lub policyjnych władz, miejsca ich zamieszkania, a jeśli są urzędnikami państwowymi lub urzędnikami im się równającymi, od naczelników urzędów dotyczących.

Aspiranci z żołnierstwa nieczynnej milicyi krajowej mają do podań przyłączyć dowód nabytego ogólnego i wojskowego wykształcenia.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej
Wiedeń dnia 24 lipca 1879.

Kundmachung.

1. Die auf Grundlage des §. 14 des Gesetzes vom 14 Mai 1874 bestehenden Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, Brünn, Graz, Prag, Lemberg und Insbruck, dann die Filialschulen in Linz, W. Neustadt, Troppau, Krakau, Czernowitz und Bozen werden nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen für das Schuljahr 1879/80 am 1 Dezember 1879 eröffnet und wird die Etablirung weiterer „Filial-Schulen“ in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten etwa in Salzburg, Klagenfurt, Görz, Triest, Pilsen etc. im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

2. Der hauptsächliche Zweck dieser Anstalten besteht in der gründlichen Heranbildung von Aspiranten der k. k. Landwehr und auch sonstigen der Wehrpflicht nicht unterliegender Bewerber zu Kadeten (Offizieren) im nicht aktiven Verhältnisse.

3. Hiezu werden wie bisher, Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Kurse eröffnet.

4. Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen nomirten Lehrplan.

5. Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen wird unentgeltlich geboten, und werden auch die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Schreib- und Zeichnen-Requisiten kostenfrei verabfolgt.

6. Zu dem Unterrichte in den Abendkursen werden an Werktagen die Abendstunden von 7 bis 9 Uhr und theilweise auch einige Stunden an den Sonn- und Feiertagen in Anspruch genommen.

7. Die theoretisch-praktischen Vorträge werden allenthalben mit letztem Juli 1880 beendet.

8. Die Monate August und September, sind zur Vornahme praktischer Uebungen bestimmt

9. Im Monate October finden die Schluß-Prüfungen statt.

Aufnahms-Modalitäten.

1. Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer andern, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung seitens des Landwehr-Etats, die Ausbildung zum Kadeten (Offiziere) des nicht activen Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

2. Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule, kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven k. k. Landwehr zugewendet werden. Die hierauf reflektirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Punkt 1) entfält, werden im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen, und behufs der ungeschmälerten Frequentirung des Tages-Kurses an einer vom Ministerium für Landes-Vertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, dem im betreffenden Schulorte etablirten Instruktions-Cadre in Verpflegszutheilung übergeben. Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung, erhalten diese Aspiranten gleich den, dem sistemisirten Präsenz-Stande der Cadres entnommenen, die schargenmässigen Gebühren; außerdem werden denselben die den Frequentanten der k. k. Kadeten-Schulen zugestandenen Begünstigungen und ein für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes monatliches Pauschale von 6 fl. öst. W. zugewendet.

Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehrkurses zugebrachte Zeit wird ihnen, so wie jenen Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen Landwehr, welche unter Belassung in diesem Verhaltnisse sich zur Frequentirung eines Kurses in seinem vollen Umfange rücksichtlich der Dauer sowohl als der sämmtlichen vorgeschriebenen Lehrgegenstände, auch auf eigene Kosten gemeldet haben (Punkt 1), zwar nur einfach, jedoch als active Dienstleistung gerechnet.

3. Die nach Vorstehendem genauestens zu präzisirenden Gesuche, sind längstens bis 25 October l. J. an jenes k. k. Landwehr- (Landesvertheidigungs) Commando zu leiten, in dessen Bereiche die Aspiranten domiziliren.

Bewerber aus dem Civilstande, haben ihre Gesuche mit dem von der politischen- oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltsortes (bei Staats- und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Aemter) (ausgefertigten Nachweise über die Geburts-Daten, den Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenz-Mittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel zu instruiren.

Seitens der Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen Landwehr, ist den Gesuchen der Nachweis über die genossene allgemeine Bildung und gewonnene militärische Ausbildung vorzulegen.

Wien am 24 Juli 1879.
Vom k. k. Ministerium für Landes-Vertheidigung.

ОБВѢЩЕНЬЄ.

1. НаХодачїи са на основанию §. 14 закона съ дн. 14 маа 1874 школы дла офицерскиХъ аспирантôвъ милицїи краевои въ Вѣдню, Бернѣ, Градцѣ, Празѣ, Львовѣ и Инсбрȣкȣ, такожъ дочернїи школы въ Линцѣ, Вѣнерк-Нейстадтѣ, Опавѣ, Краковѣ, ЧерновцаХъ и Боценѣ, бȣдȣть по мѣрѣ оголошенїи на школьный рôкъ 1879/80 съ днемъ 1 грȣдна отворенїи; также маютъ быти заведенїи дочернїи школы на сей рôкъ школьный и въ иншиХъ головныХъ, абобольшиХъ мѣстаХъ, може въ Салцбȣргȣ, Целовци, Горицїи, Терстѣ, Пильзнѣ и пр. въ случаю сголошеньа са аспирантôвъ въ достаточнôмъ числѣ.

2. Головною задачею сиХъ заведенїй есть основное образованье аспирантôвъ ц. к. милицїи краевои такожъ инныХъ до орȣжїа не обовязаныХъ аспирантôвъ на кадетôвъ (офицерôвъ) въ недѣятельнои слȣжбѣ.

3. Въ той цѣли бȣдȣть ôтбȣвати са якъ до теперь вечернїи кȣрсы, а по мѣрѣ сголошенїй также дневнїи кȣрсы.

4. Пôдставою обемȣ предподаваемыХъ въ сиХъ кȣрсаХъ предметôвъ есть ȣчебный планъ, ȣстановленый дла школъ однорочныХъ оХотникôвъ.

5. Наȣка преподае са во всѣХъ предметаХъ безплатно, такъ само доставчае са школьныХъ книжокъ, мапъ и приборôвъ до писаньа и рисованьа безплатно

6. Наȣка въ вечерныХъ кȣрсаХъ бȣде ôтбȣвати са въ бȣдном дни ôтъ години 7 до 9 вечеромъ, и частями также черезъ колька годинъ въ недѣлѣ и дни святочнїи.

7. Теоретично-практичнїи преподаванья окончатъ са всюди съ послѣднымъ днемъ липца 1880 г.

8. Мѣсяцѣ серпень и вересень сȣть опредѣленїи до практичнои вправы.

9. Въ м. жовтню отбȣдȣть са окончательнїи испыты.

Оусловїа принятїа.

1. Аспиранты, желаючїи полȣчити образованье на кадетôвъ (офицерôвъ) недѣятельнои слȣжбы, маютъ право выбрати собѣ мѣстцевость, въ котрой Хотатъ посѣщати школȣ, если не Хочȣтъ користати съ иныХъ благодѣяній скарбȣ милицїи краевои кромѣ тыХъ, которыи признае ȣпоманȣтаа 5 статьа.

2. Пропитанье єраріальное пôдчасъ посѣщанья школы офицерскиХъ аспирантôвъ може быти признаноє правильно лишь аспирантамъ, котрїи сȣть жовнѣрами недѣятельнои милицїи краевои.

Взимаючїи себѣ аспиранты тои категорїи, котрї черезъ се зрекаютъ са свободного выбора мѣстцевости школьнои (точка 1), бȣдȣть въ случаю общои иХъ здôбности завчасно покликанїи дотычными комендами баталиоиôвъ и придѣленїи дла пропитаньа въ цѣли непрерывного посѣщанья дневного кȣрсȣ въ школѣ, ц. к. министерствомъ обороны краевои дла офицерскиХъ аспирантôвъ означенои, до инструкцїиного кадра наХодачого са въ дотычнои школьнои мѣстцевости.

Въ даномъ случаю настȣпитъ ôтсылка также коштомъ єраріальнымъ.

На часъ вреиана помянȣтого придѣленьа полȣчатъ аспиранты такїи, так само якъ тїи, котрї изъ систєматзованого станȣ презенцїйного кадрôвъ выїмочно сȣть выдѣленїи, належитости отвѣтнои шаржи, кромѣ того бȣдȣть мати корысти, признанїи посѣщающимъ ц. к. школы кадетôвъ, и побирати мѣсячно пашале 6 зр. в. а. на закȣпно пôдрȣчникôвъ дла дальшого образованьа своєю власною наȣкою.

Часъ ȣпотребленый ôтъ розпочатьа аж до скончєньа наȣкового кȣрсȣ бȣдеимъ числити са вправдѣ лише поєдинчо, однакожъ яко дѣятельнаа слȣжба, заровно якъ тымъ аспирантамъ изъ станȣ недѣятельнои краевои милицїи, котрїи, позостаючи въ семъ станѣ сголосили са до посѣщанья власнымъ коштомъ кȣрсȣ, цѣлого такъ подъ взглядомъ его тревана якъ и пôдъ взглядомъ всѣХъ предписаныХъ предметôвъ. (точка 1.)

3. Прошенья, съ всею точностію после повысшиХъ постановленїй оуложенїи, належитъ внести найдальше до 25 жовтна с. р. до тои ц. к. команды краевои милицїи (краевои обороны) въ котором окрȣзѣ аспиранты мешкаютъ.

Аспиранты съ цивильного станȣ маютъ до своиХъ просьбъ приложити документы доказываючїи часъ зроджєньа, принадлежность до громады, загальноє образованье, средства пропитаньа, становиско въ обществѣ и житьє непорочноє, котрї-то докȣменты должны бȣти потверджєнїи политичными або полицїйными властями иХъ мѣстопребываньа, а ежели сȣть ȣрядниками державными или ȣрядниками съ ними на ровнѣ стоячими, начальниками дотычныХъ ȣрядôвъ.

Аспиранты зномежи жовнѣрôвъ недѣятельнои краевои милицїи маютъ подаванямъ своимъ приложити доказъ полȣченого загального и войскового образованьа

Вѣдень дна 24 липца 1879.

Ôтъ ц. к. Министерства краевои обороны.

(5857 3—3) **Edykt.**

L. 2091. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Stasiowi Groziwczakowi z miejsca pobytu niewiadomemu przez kuratora Oleksę Kościów pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach:

9 września
14 października 1879
13 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyina sprzedaż realności pod liczbą 113 rep. 29 w Jabłonce wyżnej położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 11 czerwca 1879.

(5879 3—3) **Edykt.**

L. 33113. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnięcia pretensyi austryacko-węgierskiego banku we Wiedniu w kwocie 8601 złr. 8½ ct. ct. w. a. z p. n. przymusowa licytacya należących do Władysława Barona Brunickiego jak Dom 295 p. 131 n. 25 haer dóbr Garajec wraz z wcielonymi do takowych jak Dom 295 p. 130 n 21 haer. gruntami na „Nejach“ za stawem i „Pretecze jakoteż wydzielonej z tychże dóbr Garajec do tego samego dłużnika należącej majętności „Dąbrowka“ dnia 10 października 1879 i dnia 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach wspomnione dobra tylko wyżej ceny wywołania 20.000 złr. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 2000 złr, w. a. ma być złożoną, że cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 20 000 złr. przyjęta i że warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, w końcu, że dla wszystkich tych, którzy po dniu 7 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na dobrach sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Wszelaczyński kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Jamiński mianowany został.

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(5849 3—3) **Edykt.**

L. 3105. Na dniu 11 września, na dn. 16 października i na dniu 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odtrzymaną zostanie w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż budynku pod l. 66 w Skorodnem położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika Michała Chrunеja własnego na zaspokojenie wywalczonej przez Eisyka Segła wierzytelności w kwocie 23 zł. 22 ct. w. a. z pn.

Budynek ten sprzedany zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej, najwięcej dającemu.

Cena wywołania 30 złr.
Zakład 10 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania z warunkami licytacyjnemi leży do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Do tej licyracyi wzywa się chęć kupna mających.

C. k. Sąd powiatowy
Lutowiska 12 lipca 1879.

(5847 3—3) **Edikt.** Zl. 8217.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des ersiegten Betrages 170 fl. ö. W. die executive Feilbiethung der zur liegenden Masse nach Seman Iwasiów gehörigen sub. C. N. 77 in Wisłowa gelegene, aus Grundstücken im Umfange von 11 Joch 465 Quadrat-Klafter und Wirthschaftsgebäuden bestehenden keinen Tabularkörper bildenden Grundwirthschaft zu Gunsten des Simche Zarwanitzer an 3 Terminen am 30 September, 30 October und 28 November 1879 jedesmal um 9 Uhr V. M. mit dem vorgenommen wird, daß die besagte Grundrealität am ersten und zweiten Terminen nur um den Schätzungswerth von 800 fl. ö. W. oder über denselben am 3 aber auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 10 proc.

Die übrigen Bedingungen so wie der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kałusz am 26 October 1878.

(5890 1—3) **Edykt.**

L. 7247. Celem zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 13733 złr. w. a. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż dóbr Kujdańce w obwodzie Kołomyjskim położonych, Jana Roberta Torosiewicza własnych, która w dwóch terminach a to 6 października i 3 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie obwodowym tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej z tem się odbędzie, że gdyby dobra te na żadnym z tych terminów sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 3 listopada 1879 o godzinie 4 po połedniu i na takowy wierzycieli hipotecznych a to tych, którymby uchwała licytacyjna zapóźno doręczoną została, lub którzyby po 28 października 1878 do tabuli weszli na ręce ustanowionego dla nich kuratora adw. Dra. Freidenberga z tem oznajmieniem wzywa, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Każdy z licytujących ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania 34150 złr. to jest sumę 3415 złr. w. a. w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu, które to papiery wartościowe obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z dóbr rzeczonych zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanych dóbr uzyskał. — Suma przez nabywcę, czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyta, czy to c. k. uprzyw. galic. akcyjn. bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez ten bank przy dobrach pozostawiona uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej, lub przez tenże bank przy hipotece licytowanych dobr pozostawionej będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić — a dopóki to nie nastąpi, od tej reszty ceny kupna procent po sześć od sta półrocznie z góry od dnia objęcia dóbr w swe fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać. Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami, tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała; lecz w takim razie winien będzie nabywca w powyższym terminie dowieść przed sądem zawarcia tych układów. Wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, winien nabywca na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć.

Z c. k. sądu obwodowego

Kołomyja dnia 14 sierpnia 1879.

(5859 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4225 C. k. sąd powiatowy w Bursztynie wiadomo czyni, iż Haśka Kuleszyn na dniu 24 lutego 1867 w Swistelnikach bez ostatniej woli rozporządzenia umarła, gdy sądowi miejsce pobytu Maryi Denega Jonda wiadome nie jest, przeto wzywa się takową ażeby w przeciągu jednego roku się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Arłanem Kuleszyn przeprowadzoną zostanie.

Bursztyn dnia 23 sierpnia 1879.

(5806 3—3) **Edykt.**

L. 3584. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 800 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Mateusza i Anastazyi małżonków Sieprawskich w tymże sądzie w trzech terminach: dnia 6 października, 10 listopada i 15 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Juliana i Julianny małżonków Wojczyńskich własnej pod l. 610 w Bochni położonej.

Cena wywołania wynosi 932 złr. w. a. w razie nie uzyskania ceny 900 złr. w. a. ułożone będą przy trzecim terminie warunki ułatwiające.

Protokół egzekucyjnego oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia 23 lipca 1879.

(5809 3—3) **Edykt.**

L. 8929. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Szymona Golana w ilosci 36 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącego do dłużnika Jakóba Budzisza ciała hipotecznego niestanowiącego ogrodu na 150 złr. w. a. ocenionego pod l. sp. 84 w Tartakowie na dnie 14 października, 11 listopada i 15 grudnia 1879 zawsze od 10 godziny rano w gmachu sądowym.

Poręczne 15 złr. w. a

W pierwszym i drugim terminie nabyć można ogród ten tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia ogrodu tego, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 30 czerwca 1879.

(5804 3—3) **Edykt.**

L. 1610. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 80 złr. w. a. z pn. na rzecz Pají Wolfowej odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 22 w Lipnicy dolnej położonego, dłużnika Jędrzeja Plewy, a względnie tegoż deklarowanych spadkobierców własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 975 złr. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 15 października 1879, dnia 12 listopada 1879 i dnia 17 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 975 złr. wadyum zaś wynosi 97 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 11 sierpnia 1879.

(5881 2—3) **Edykt.**

L. 104. Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 14 czerwca 1879 do l. 24798 odbędzie się w jego urzędowej kancelaryi we Lwowie pod l. 10 przy placu maryackim umieszczonej, dobrowolna publiczna licytacya realności pod l. 76 $^4/_4$ we Lwowie położonej, do masy spadkowej ś. p. Bazylego Lewickiego, a raczej do p. Zofii z Lewickich Kosteckiej i fundacyi stypendyjnej ś. p. Bazylego Lewickiego należącej i wedle sądowego aktu oszacowania z dnia 12 lutego 1875 na kwotę 24341 złr. 14 ct. w. a. oszacowanej, w jednym terminie, a to 30 września 1879 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi 16000 złr. w. a. niżej której powyższa realność sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent ceny wywołania, to jest kwotę 1600 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, albo w obligach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w listach gal. akcyjnego banku hipot. w kursie ostatnim w gazecie urzędowej lwowskiej notowanym, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwyższą cenę kupna ofiarującemu w tę cenę kupna wliczone, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, jako też dotyczący extrakt tabularny i akt oszacowania mogą być przejrzane w zwyczajnych godzinach urzędowych w biurze notaryalnem podpisanego.

We Lwowie dnia 18 sierpnia 1879.

Kwaśnicki
c. k. notaryusz jako sądowy komisarz.

(5805 3—3) **Obwieszczenie** L. 5756.

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Antoniego Józefczyka jako cessyonaryusza Hersza Mehlbera na mocy prawomocnego wyroku z dnia 26 września 1866 l. 1504 w celu wydobycia wywalczonego długu 100 zł. 80 ct. przeciw masie spadkowej Erazma Bukowskiego wywalczonych publiczną sprzedaż realności w Tarnawie pod l. k. 60, 61 położonych i gruntu doń należącego 26 morgów 470☐ sązni wynoszących w trzech terminach 15 października, 14 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano dozwala się pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi szacunkowa kwota tej realności 2520 złr. w. a.

2. Chęć kupna mający obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. wadyum w kwocie 250 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej bądź w gotówce bądź w papierach kurs w kraju mających złożyć, które najwięcej ofiarującemu zatrzymane i w drugiej racie na rachunek ceny kupna potrącone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny mozna w registraturze sądowej w godzinach urzędowych przeglądnąć.

O czem zawiadamia się spadkobierców Erazma Bukowskiego, Teodozyę Więckowską, Konstantego Bukowskiego, Feliksa Bukowskiego, Jana Bukowskiego a jeżeliby spadek w toku będący z powodu nieukończonego procesu jeszcze w jakiej części przyznany być miał, równie tych wierzycieli nieznanych którymby uchwała niniejsza albo wcześnie albo wcale doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu 17 sierpnia 1878 do tabuli weszli przez kurat. w osobie Sabina Budzynowskiego z Dobromila ustanowionego nakoniec c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie i ck. urząd podatkowy w Dobromilu.

Dobromil dnia 10 sierpnia 1879.

(5865 3—3) **Edykt.**

L. 30649. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zrealizowania majątku krydalnego Ferdynanda Grunda dozwolono licytacyę $^6/_7$ części realności pod l. 68 i 69$^1/_4$ we Lwowie położonych wedle Dom 72 pag. 304 i 305 n. 30 i 31 haer. i Dom 163 pag. 387 n. 25 i 26 haer. masy konkursowej Ferdynanda Grunda własnych, która to licytacya w sądzie tutejszym w dniach 2 października i 6 listopada 1879 kazdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 25260 złr. w. a. poniżej której, w terminach, powyższych wspomnione części tych realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2526 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

Na wypadek, jeżeli przy powyższych terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 20 listopada 1879 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia ułatwiających warunków pod tym rygorem, że głosy nieobecnych przy tym terminie doliczone zostaną do większości głosów wierzycieli, który na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich z imienia i miejsca pobytu wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niemniej wierzycieli, a to Konstantego hr. Zamojskiego a względnie tegoż syna i domniemanego spadkobiercę Tomasza hr. Ordynata Zamojskiego, jako za granicą zamieszkałego, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych Jentę Ludmerer i Feliksa Oelberga, nareszcie wszystkich tych którzyby po dniu 2 czerwca 1879 prawo zastawu na 6/7 częściach realności pod l. 68 i 69$^1/_4$ nabyli, jakoteż tych którymby uchwała licytacyjna lub następne wcale nie, lub nie dość wcześnie były doręczone do rąk kuratora w osobie adw. Dra. Jana Kuczkiewicza z substytucyą adwokata Dra. Lubińskiego ustanowionego, tudzież przez edykta z wezwaniem, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne informacye ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do przestrzegania swych praw użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(5828 3—3) **Edykt.**

L. 7380. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Grüny Gleich w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się w dniach 20 października 1879 i 24 listopada 1879 w gmachu sądowym, publiczna licytacya należących do dłużnika Salamona Sacher jak dom. VI pag. 207 n. 39 haer. 9/12 części z pozostałej po Jakóbie Eleazarze Rosenfeld nieoznaczonej części realności pod l. k. 240 w Przemyślu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2400 złr. zakład 240 złr.

Waruuki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 30 czerwca 1879.

(5854 2—3) **Edykt.**

L. 6207. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Nagórnego gospodarza z Cieplic, że przeciw niemu dyrekcya c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. pod dn. 30 czerwca 1878 we Lwowie do l. 4734 i 4735 prośby o nakaz zapłaty kwot 100 złr. i 50 złr. w. a. wniosła i takowe uzyskała, i że wskutek tego dla pozwanego kuratorem Iwana Nagórnego, gospodarza z Cieplic ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Nagórnego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi ze swej strony dowodów udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej spór z zamianowanym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Sieniawa 30 czerwca 1879.

(5846 3—3) **Edykt.**

L 4143. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małżonków Jędrzeja i Anny Pudełków w Pisarzowicach pod l. k. 136 położonej na pokrycie pretensyi Jana i Agnieźki Zemanków w sumie 200 zł. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 22 września i 27 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 151 zł. wadyum 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Bogdaniego w Żywcu, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 1 grudnia 1879 godzinę 10 rano.

Kęty 3 sierpnia 1879.

(5835 3-3) **Kundmachung.**

Z. 9978. Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabak-Fabriken und des Havanna-Cigarren-Magazins in Wien an Seilerwaaren pro 1880 die Concurrenz ausgeschrieben und sind schriftliche, gehörig gestempelte, mit einer k. k. Cassa-Quittung über den Erlag eines 10 proc. (zehn pr.) Vadiums versehene Offerten, welche von Außen die Aufschrift „Offert zur Seilerwaaren Lieferung" tragen müssen, bis längstens 18 September Mittags 12 Uhr bei genannter k. k. General-Direction einzubringen.

Auf nicht gehörig belegte, oder später einlangende Offerten, kann keine Rücksicht genommen werden.

Die zu liefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Gesammtmenge sind: 6500 (Sechstausend Fünfhundert) Kilogr. Nähspagat, 40 400 (Vierzigtausend Vierhundert) Kilogr. Packspagat und 2175 (Zweitausend Einhundert Siebzig Fünf) Meter Spagatgewebe.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k Tabak-Fabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede einzelne Fabrik bestimmte beiläufige Menge und die für dieses Lieferungs-Geschäft geltenden, näheren Bedingungen sind aus dem, bei dem h. o. Expedite, dem h. o. Oekonomate und den k. k. Tabak-Fabriken während der Amtsstunden aufliegenden Spezial-Ausweise zu entnehmen.

Wien am 19 August 1879.

(5858 2—3) **Edykt.** L. 13582

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego, że pod dniem 26 sierpnia 1879 do l. 13582 wniósł przeciw niemu Juda Ber Seidmann prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 840 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Swiejkowskiego z zastęp. pana adwokata Dra. Żywickiego któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 27 sierpnia 1879.

(5869 2 3) **Edykt.**

L. 13581. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego że pod dniem 26go stycznia 1879 do l. 13581/c wniósłprzeciw niemu Juda Ber Seidmann prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 840 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Swiejkowskiego, z zastępstwem p. adwokata Dra. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 27 sierpnia 1879.

(5873 2—3) **Edykt.**

L. 30382. C. k. Sad krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Schnee, że przeciw niemu w skutek wniesionej przez Feige Tillę Meschel prośby nakaz zapłaty do l. 10402|79 wydany został i że się równocześnie dla niego kuratorem adw. Dra. Wilhelma Zuckra, zaś tegoż zastępcą adw. Dr. Standa ustanawia.

Lwów dnia 16 sierpnia 1879.

(5915 1—3) **Edykt.**

L. 4266. Tutejszo-sądową uchwałą z dnia 8 sierpnia b. r. l. 4266 uznano Katarzynę 1o Matulak 2o Myszkowską z Alwerni marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Antoniego Myszkowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 8 sierpnia 1879.

(5876 2—3) L. 34303.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w dotyczących c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu odbędzie się w dniach 14 i 15 a względnie także i 16go października 1879 publiczna licytacya w celu wydzierżawienia niżej pomienionych rządowych stacyi mytniczych na rok 1880 lub też na lata 1880 i 1881 mianowicie:

1. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie na stacye myta drogowego w Grunthalu, Ludwikówce i Woli Wysockiej tudzież na stacye myta drogowego i mostowego w Gródku, Czyżykowie i Rozwadowie.

2. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi na stacyę myta drogowego w Kołomyi ad Łanczyn tudzież na stacyę myta drogowego i mostowego w Iwankowcach.

Szczególne obwieszczenie zawierające bliższe warunki i postępowanie przy licytacyi można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych przy każdej tutejszokrajowej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przy każdym c. k. Nadzorze straży skarbowej jako też w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 27 sierpnia 1879.

Lizitations Ankündigung.

Von der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direction am 14, 15 beziehungsweise auch 16 October 1879 die Versteigerung wegen Verpachtung der nachbenannten Aerarialmautstationen Galiziens für das Jahr 1880 oder auch für die Jahre 1880 u. 1881 stattfinden wird und zwar:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg der Wegmautstationen Grunthal, Ludwikówka, Wola Wysocka dann der Weg- und Brückenmauthstationen Grodek, Czyżyków u. Rozwadów.

2. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea der Wegmautstation in Kolomea gegen Łanczyn dann der Weg- und Brückenmautstation in Iwanowce.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämmtlichen hierlängigen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Finanzwach-Kontrolls-Bezirksleitungen so wie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg d. 27 August 1879.

(5845 2—3) **Edykt.**

L. 7530. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomą p. Walentynę z Mazarakich baronową Miltitzową, że pp. Władysław Bem i Jan Garwoliński przeciw p. Romanowi hr. Komarnickiemu i innym prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Manajów część IV Leonówka i część V Garwolin, jako nieusprawiedliwionej prenotacyi praw śp. Łukasza hr. Komarnickiego n. 2 i 3 on. uskutecznionej, wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego l. 7530 termin do wysłuchania stron na dzień 13 października 1879 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu p. Walentyny z Mazarakich baronowej Miltitzowej jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo proszących, tutejszego p. adw. Dra Wesołowskiego z substytucyą p. adwokata Dra. Billeta za kuratora nieobecnej ustanowił, z którym rozprawa według ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

Upomina się niniejszem edyktem pozwaną aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem sądowi tutejszemu doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyła, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sama przypisać by musiała.

Złoczów 23 sierpnia 1879.

(5263 3—3) **Edykt.**

L. 16612. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1879 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla posiadłości tabularnych:

1) Zniesienie w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. sek. II;

2) Suchowola w okręgu c. k. sądu powiatowego Janów-Zalesie;

3) Barszczowice;

4) Część w Barszczowicach Sołtystwo czyli Sołtyszczyzna zwana w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego;

5) Prusinów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiat.;

6) Horyniec;

7) Wulka horyniecka;

8) Tarasówka;

9) Nowiny i

10) Podemszczyzna w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego;

11) Huta krzyształowa w okręgu Lubaczowskiego;

12) Teniatyska i

13) Potok w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiat.;

14) Packowice i

15) Młodowice w okręgu Niżankowickiego c. k. sądu powiat.;

16) Długie w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiat.;

17) Jatwięgi w okręgu Rudeńskiego c. k. sądu powiat.;

18) Sliwnica w okręgu Starasolskiego c. k. sądu powiat.;

19) Neugelsdorf czyli Gelsendorf nowy w okregu Stryjskiego c. k. sądu powiat.;

20) Derzów w okręgu Mikołajowskiego c. k. sądu powiat.;

21) Część I Krechowice;

22) „ II „

23) „ III „

24) „ IV „

25) „ V „

26) „ VI „

27) „ VII Krechowice (21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, do gminy katastr. Krechowice) w okręgu Rożniatowskiego c. k. sądu powiatowego;

28) Stronibaby w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del.;

29) Podjarków w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego;

30) Słobódka czyli Słoboda w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego;

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Zniesienie podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. sek. II;

2) Suchowola podlegających c. k. sądowi powiat. Janów-Zalesie;

3) Barszczowice podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiat.;

4) Prusinów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiat.;

5) Horyniec;

6) Wulka horyniecka;

7) Nowiny i

8) Podemszczyzna podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiat.;

9) Huta krzyształowa podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiat;

10) Teniatyska z miejscowością Potoki podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

11) Packowice i

12) Młodowice podlegających Niżankowickiemu c. k. sądowi powiat.;

13) Długie podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiat.;

14) Jatwięgi podlegających Rudeńskiemu c. k. sądowi powiat.;

15) Sliwnica podlegających Starosolskiemu c. k. sądowi powiat.;

16) Gelsendorf podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiat.;

17) Derzow podlegających Mikołajowskiemu c. k. sądowi powiat;

18) Krechowice podlegających Rozniatowskiemu c. k. sądowi powiat.;

19) Stronibaby podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiat. miej. del.;

20) Podjarków podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiat.;

21) Słoboda czyli Słobódka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiat.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1, do 13 w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 14, 15, 16 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I 17 do 27 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Samborze, pod I 28, 29, 30 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 13 do ck. sądu krajowego we Lwowie, pod I 14, 15, 16 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 17—27 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 28, 29, 30 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 lipca 1879.

(5909 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9435. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach obwieszcza, że celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego skarbu loteryjnego 124 zł. 26 ct. a. w. z pn. przeprowadzi 26go września 24 października i 6 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. k. 405 w Łyścu położonej wedle Dom. II. pag. 402 n. 2 i 6 haer. Franciszki Uniszewskiej i spadkobierców Józefa Zirm własnej w zabudowaniu sądowem.

Cena szacunkowa wynosi 910 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli po dniu 23go stycznia 1878 do tabuli wejść mogącym i którymby uchwały licytacyjne niemogły być doręczone należycie ustanowiono p. Franciszka Łastowskiego z Bohordczan do którego interesowani odnieść się winni lub podać innego zastępcę.

Bohorodczany 31 marca 1879.

(5908 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10488. Z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kaznowskiego zawiadamia się, że pod dniem 1 kwietnia 1879 l. 5157 wniosła przeciw niemu Ludwika Zielińska pozew drobiazgowy o zapłacenie 32 zł. i 16 zł. a. w. wskutek czego termin do rozprawy ustnej według ustawy o postępowaniu drobiazgowem na dzień 15go września 1879 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla Stanisława Kaznowskiego, kuratora w os bie adwokata krajowego Dra Rascha ustanowiono.

Wzywa się przeto Stanisława Kaznowskiego, ażeby do terminu albo osobiście albo przez pełomocnika zastąpionym się jawił, albo też kuratorowi środki obrony przed terminem tem pewniej dostarczył, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z opieszałości wynikłe, sam sobie przepisać będzie musiał.

C. k. m. del. sąd powiatowy
Kołomyja dnia 2 sierpnia 1879.

(5916 1—3) **Edykt.**

L. 4161. 17 września, 16 października i 12 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Rafaela Mühlsteina pto 105 zł. 90 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 103 w Gnojnicach, na 464 zł. w. a. oszacowanej i ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Stefana i Hanki Ohłaszannych własnej.

Wadyum wynosi 47 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej, na trzecim także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Bliższe warunki licytacyjne i akta przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Krakowiec 8 sierpnia 1879.

(5903 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5890. C. k Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności podl. k. 57 subr. 20 w Leszczynie położonej dłużnika Kuzia Dosiaka ojca i syna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodzie publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. dnia:

4 września
9 października 1879
5 listopada

każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1400 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Chodorów dnia 30 lipca 1879.

(5918 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2443. W dniach 29go września 24 października 28go listopada 1879 każdym razem o 11tej rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod liczbą 136 w Podkamieniu położonej, Jaśkowi Dziugała własnej, ciało tabularne nie stanowiącej na wydobycie pretensyi Mojżesza Karpfen w kwocie 30 zł.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rohatyn 13 sierpnia 1879.

(5911) **Ogłoszenie.**

L. 63. Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie Jaworznie dnia 9 września 1879.

Chrzanów dnia 1 września 1879.

(5906 1—3) **Edykt.**

L. 9393. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 13200 złr. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Gorzejowy górnej i średniej do Stefanii Krasuckiej i Florentyny Machnickiej należących w trzech terminach, mianowicie dnia 1 października, 5 listopada i 9 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 26396 złr. w. a. poniżej której sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nie nastąpi.

W trzecim terminie dobra sprzedane będą także poniżej tej ceny, jednak za kwotę dostateczną na zaspokojenie wierzytelności egzekwującego towarzystwa.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 2640 złr. w. a.

Na wypadek gdyby sprzedaż w trzecim terminie nie przyszła do skutku do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży naznacza się termin na dzień 9 grudnia 1879 godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele wezwanie otrzymują.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów dnia 26 czerwca 1879.

((5912 1—3) **Edykt.**

L. 7638. Na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej Radymniańskiej 1000 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie 10 października i 14 listopada 1879 licytacyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Michalskiej własnej pod l. 146 leżajskie w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania 6902 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Jarosław 22 sierpnia 1879.

(5907 1—3) **Edykt.**

L. 10436. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza nininiejszem że w sprawie egzekucyjnej dr. Jakóba Hirschhorna przeciw Mikołajowi i Marcie Burbyłom o 1500 złr. w. a. odbędzie się na dniu 17 października 1879 10 godzinę rano (biuro 15) relicytacya realności l. 979 w Tarnopolu wedle dom. 3 sub. pag. 544 n. 6 haer. i pag. 515 n. 8 haer. dalej sianożęci na 2 $^1/_2$ kosarzy i roli na 1 $^1/_2$ dnia wedle dom. 1 sub. pag. 330 n. 5 haer. na imię Mikołaja i Marty Burbyłów tudzież 7/8 części roli pod l. top. 2403/3020 wedle dom. 1 sub. pag. 84 n. 9 haer. i 1/8 części jednego dnia pola wedle dom. 1 sub. pag. 199 n. 11 haer. na imię Mikołaja Burbyły zaintabulowanych.

Cena wywołania wynosi 5205 złr. 32 ct. wadyum 503 złr. i powyższe nieruchomości i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 18 sierpnia 1879.

(5913 1—3) **Edykt.**

L. 5136. W dniu 6 października, 10 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 22 w Nielepicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Igacego i Wiktoryi Jaworskich własnej.

Wadyum wynosi 195 złr. zaś cena wywołania 1955 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 10 sierpnia 1879.

(5870 2—3) **Edykt.**

L. 6302. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem przymusowego sprzedania dóbr Szumlan wielkich, do Ferdynanda i Heleny Enderów należących, ponowny termin na dzień 7 października 1879 o godzinie 10tej przed południem z dodatkiem, że dobra te na tym terminie także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej ceny 80.000 złr. w. a. sprzedane zostaną, tudzież że wadyum złożyć się mające zniżone zostało na 5 proc. czyli 5800 złr.

Dalsze warunki licytacyi pod dniem 29 marca 1879 l. 1387 ogłoszone zostają niezmienione.

Złoczów 23 sierpnia 1879.

(5893 2—3) **Edykt.**

L. 1340. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie w dniach 30go września 23 października 25 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku sądowym przymusową sprzedaż realności pod l. k. 48 w Roczynach położonej. Fioryana Sordyla własnej i ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 354 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Andrychów 29 kwietnia 1879.

(5885 2—3) **Edykt.**

L. 1955. Celem zapewnienia dostawy żywności dla tutejszych inkwizytów i skazańców na rok 1880, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya na dniu 25 września 1879 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Warunki licytacyi w registaturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

w Kolbuszowy dnia 28 sierpnia 1879.

(5831 2—3) **Edikt.** Zl. 313.

Vom k. k. Bezirksgericht wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Josef Frejer pr. 63 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Petro Tkaczuk gehörigen, bereits pfandweise beschriebenen Realität CN. 70 in Łucza bewilligt, und diese Feilbiethung in drei Terminen u. zwar: am 15 September, 15 October und 18 November 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsact, können h. g. eingesehen werden.

Peczeniżyn den 2 Juli 1879.

(5894 2—3) **Edykt.**

L. 2287. Na zaspokojenie należytości Salamona Schechtera w kwocie 112 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 października, 7 listopada i 12 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. k. 138 i połowy parcel 942, 943 i 944 w Łańcucie położonych Ludwika Wojnarskiego własnych.

Cena szacunkowa 450 złr. a wadyum 45 złr. wynosi.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut 1 sierpnia 1879.

(5895 2—3) **Edykt.**

L. 3298. Na zaspokojenie wierzytelności Tille Rozmarin w kwocie 138 złr. 75 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 października, 7 listopada i 12 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. k. 138 i połowy parcel 942, 943 i 944 w Łańcucie położonych Ludwika Wojnarskiego własnych.

Cena szacunkowa 450 złr. a wadyum 45 złr.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut 1 sierpnia 1879.

(5892 2—3) **Edykt.**

L. 5745. W dniach 4, 30 września i 4 listopada 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 rp. 11 w Burczycach położonej i wedle Dom. Tom. I. 590 n. 129 haer. Michała Bilska własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw temuż pto 274 zł. 52 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy

Sambor dnia 1 lipca 1879.

(5904) **Edykt.**

L. 7917. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek, firma Schaji Khona i Salamona Marmorosza dla handlu drzewem w Kołomyi wciągniętą została firma spółki która z dniem 1 stycznia 1879 zawiązaną została będzie przez obydwóch wspólników w Kołomyi mieszkających w ten sposób wspólnie podpisywaną, że Schaja Kohn słowa S. Khon, zaś Salamon Marmorosz słowa: S. Marmorosz ma dołożyć.

Kołomyja 14 sierpnia 1879.

(5848 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4252. Celem ściągnięcia należytości c. k. uprzyw. galicyjskiego banku akcyjnego hipotecznego we Lwowie w kwocie 28 złr. 35 ct, 28 złr. 35 ct. i 28 złr. 35 ct. i 199 złr. 35 złr. wal. austr. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Lisku w dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879, zawsze o 10tej godzinie rano publiczna licytacya realności l. 261 w Lisku położonej, do nieobjętej masy spadkowej Leiby Fünfera należącej.

Cena wywołania 2042 złr. 50 ct.

Zakład 204 złr. 25 ct.

Realność przy wszystkich trzech terminach tylko za lub nad cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Inne warunki w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko dnia 2 sierpnia 1879.

(5853 2—3) **Edykt.**

L. 2246. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Herbsta w kwocie 43 złr. 50 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności miejskiej pod nr. 32 w Iwierzycach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jakóba Tobiasza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach t. j. dnia 13 października, dnia 17 listopada i dnia 17 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołaną stanowić będzie wartość szacunkowa 508 złr. wadyum 51 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ropczyce dnia 30 lipca 1879.

(5886 2—3) **Edykt.**

L. 3475. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do wiadomości z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Jędrzeja Kochańczyków o przypadłej im schedzie po ś. p. Jakubie Kochańczyku zmarłym 9 maja 1879 w Kłyzowie z pozostawieniem piśmiennego kodycylu z dty Kłyzów 9 kwietnia 1879 i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku od daty bądź sami się tu zgłosili, bądź też pełnomocników ustanowili, w przeciwnym razie pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną i spadek dla nich sądownie zachowany zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 20 sierpnia 1879.

(5844 2—3) **Edykt.**

L. 10886. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie domu komisowego banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu doktor Kaczkowski i spółka zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionych 2ch weksli a mianowicie:

a) wekslu z daty Tarnów 28 grudnia 1864, ostatniego sierpnia 1865 płatnego na sumę 1123 złr. w. a. opiewającego na zlecenie H. J. Bernsteina przez W. Fränkla wystawionego przez Stanisława barona Konopkę w Tarnowie do zapłaty przyjętego na mocy którego prawo zastawu dla sumy wekslowej 1123 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Nagoszyn dom. 480 pag. 4 n. 65 on. zaprenotowanem zostało;

b) wekslu z daty Tarnów 12 stycznia 1865 dnia 1 sierpnia 1865 płatnego na sumę 2000 złr. w. a. opiewającego, na zlecenie własne przez H. J. Bernsteina wystawionego, przez Stanisława barona Konopkę w Tarnowie do zapłaty przyjętego, na mocy którego prawo zastawu dla sumy wekslowej 2000 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Nagoszyn dom. 480 pag. 5 n. 66 on. zaprenotowanem zostało i wzywa niniejszem posiadaczy tych weksli, aby w dniach 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz pierwszy w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tym pewniej przedłożyli gdyż w razie przeciwnym weksle te za umorzone uważane zostaną.

Tarnów dnia 24 lipca 1879.

(5856 2—3) **Edykt.**

L. 7710. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Teresy Wajdowicz a względnie od jej oświadczonych spadkobierców Józefa Wajdowicza, Klementyny Wolańskiej i Eugenii Herminy i Gizeli Fogtów, reszty kapitału 3.141 złr 80 ct. a. w. z pierwotnej pożyczki 6000 złr. w. a. z 7 prc. odsetkami od 14 września 1877 do dnia zapłaty liczyć się mającemi i kosztami niniejszej egzekucyi, w kwocie 25 złr. 59 ct. przyznanemi, po potrąceniu jednak kosztów 182 złr. 9 ct. a. w. na rachunek tego długu uiszczonej, dozwala się przymusową publiczną sprzedaż realności w Stryju pod l. 46 i 47 m. leżących, Dom II str. 180 poz. 11 haer. i Dom IX st. 181 poz. 12 haer. jako własność Teresy Wajdowiczowej zapisanych, na dwóch terminach a to dnia 23 października i dnia 4 grudnia 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 17570 złr. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. tej sumy.

Gdyby tych realności na żadnym z tych dwóch terminów przynajmniej za cenę wywołania nie sprzedano, wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1879 o 4 godzinie po południu w tutejszym sądzie do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży w terminie nowym rozpisać się mającym i wzywa się nań wierzycieli. Kuratorem dla nieznanych wierzycieli, jako też tych, którymby uchwały licytacyjnej nie doręczono ustanawia się tutejszego adwokata Dr. Popiela.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 19 lipca 1879.

Doniesienia prywatne.

(5868 2—3) L. 796.

Ogłoszenie.

W dniu 20 kwietnia 1874 podczas jarmarku w miasteczku Żurawnie znalazła Mosej Nastia z Żurawkowa wespół z Nastią Szwyd z Brzeznicy królewskiej kwotę 193 złr. w gotówce, której właściciel dotychczas nie mógł być wyśledzonym.

Zwierzchność gminna podając niniejszem fakt znalezienia powyższej gotówki w myśl §. 390 ust. cyw. do publicznej wiadomości, wzywa tych, którzyby prawa własności należycie udowodnić byli w stanie, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia w myśl §. 391 ust. cyw. celem podniesienia znalezionej kwoty do tutejszego urzędu gminnego się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie dalsze postępowanie w myśl §. 392 ust. cyw. zarządzone zostanie.

Zwierzchność gminna

Żurawno dnia 30 sierpnia 1879.

Tadeusz Chajęcz

nacz. gminny.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 14, dom Wernera